

Natalia Nowak

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ORCID 0009-0002-7759-134X

Warsztat reporterski Katarzyny Kobylarczyk. Analiza książek reportażowych *Pył z landrynek. Hiszpańskie fiesty* oraz *Strup. Hiszpania rozdrapuje rany*

Wprowadzenie

Reportaż literacki¹ to jeden z najbardziej interesujących gatunków w literaturze, który nie tylko odzwierciedla rzeczywistość w sposób precyzyjny i artystycznie wyrafinowany, lecz także daje głęboki wgląd w złożoność ludzkich doświadczeń. Ma swoje korzenie w tradycji dziennikarskiej, ale różni się od typowego dziennikarstwa tym, że pozwala autorowi na bardziej subiektywne podejście, osobiste spojrzenie na opisywane zjawiska oraz wykorzystanie literackich technik narracyjnych. W obliczu rosnącej potrzeby dostrzegania i rozumienia różnorodnych aspektów współczesnego świata, reportaż literacki staje się narzędziem pozwalającym autorom na dogłębne badanie i przedstawianie rzeczywistości w sposób osobisty, emocjonalny i angażujący czytelnika.

Celem artykułu jest przedstawienie tego gatunku, a przede wszystkim analiza treści i konstrukcji współczesnych reportaży literackich oraz warsztatu reporterskiego na przykładzie twórczości Katarzyny Kobylarczyk, a zwłaszcza jej

¹ Na temat reportażu literackiego zob. m.in.: M. Benešová, *Współczesny polski reportaż literacki wobec problematyki oryginalności, niepowtarzalności, intertekstualności oraz pamięci*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio FF” 2017, nr 2, s. 79-89; K. Frukacz, *Reportaż literacki w glottodydaktyce polonistycznej – prolegomena*, „Kwartalnik Polonicum” 2018, nr 28/29, s. 33-37; M. Horodecka, *Pośrednicy. Współczesny reportaż literacki wobec Innego*, Kraków cop. 2020; M. Wiszniowska, *Współczesny polski reportaż literacki wobec Inności*, w: *Literatura polska w świecie*, t. 7, *Reportaż w świecie – światowość reportażu*, pod red. K. Frukacz, Katowice 2019, s. 187-198; E. Żyrek-Horodyska, *Reportaż literacki wobec literatury. Korzenie i teorie*, „Pamiętnik Literacki” 2017, z. 4, s. 119-131.

ksiązek, w których skupiła się na opisanu kultury oraz historii Hiszpanii. Do przygotowania artykułu wykorzystano wybrane publikacje naukowe traktujące o gatunkach dziennikarskich, reportażu oraz sposobach jego tworzenia. Były to prace Kazimierza Wolnego-Zmorzyńskiego, Wojciecha Furmana, Andrzeja Kaliszewskiego, Melchiora Wańkowicza i innych. Z kolei wszelkie informacje dotyczące Katarzyny Kobylarczyk oraz jej dokonań zostały zaczerpnięte ze źródeł internetowych, a były to wywiady z autorką oraz artykuły dotyczące jej osiągnięć twórczych. Wszystkie publikacje zostały poddane krytycznej analizie. Wykorzystano również analizę formalno-treściową, która polega na badaniu zarówno struktury formalnej, jak i treści zawartych w tekście reportażowym.

Historia, prekursorzy, definicja i typologia reportażu literackiego

Reportaż swymi korzeniami sięga czasów starożytnych. Jego elementy możemy dostrzec w poematach, diariuszach oraz twórczości takich autorów, jak Homer czy Ksenofont. Za pierwsze reportaże można uznać opowieści żeglarzy oraz podróżników, np. Marco Polo. Melchior Wańkowicz, pisarz, dziennikarz i publicysta, za reporterów uważał Tukidydesa oraz Cezara, którzy byli kronikarzami i historykami opisującymi przełomowe wydarzenia, takie jak wojna peloponeska czy wojna galijska. Z kolei historyk i teoretyk dziennikarstwa Władysław Wolert napisał, że w drugiej połowie XVI wieku w rzymskich gazetach pojawiały się nazwiska Giuda Gualtierigom, Maurizia Cattaneo oraz Giovanniego Poli, których doniesienia traktujące głównie o sprawach społecznych i politycznych również można uznać za pierwsze reportaże. W Polsce taki charakter miały kroniki Jana Długosza i Galla Anonima².

Medioznawca, literaturoznawca i twórca polskiej genologii dziennikarskiej Kazimierz Wolny-Zmorzyński zauważył, że praprzodkiem reportażu była plotka, czyli uwsteczniona forma „informacji reportażowej”, która miała wzbudzać sensację i uzupełniać sprawozdania z konkretnych wydarzeń. Z kolei poetyka reportażu, według Wolnego-Zmorzyńskiego, miała wywodzić się z noweli, którą z reportażem łączyć powinna zwięzłość, jednowątkowość akcji, prostota, przejrzystość fabuły, dramatyczność, niewielka liczba bohaterów, wydarzenia o charakterze przyczynowo-skutkowym; francuskie słowo *nouvelle* oznacza bowiem „nowinę”, której funkcją, podobnie jak reportażu, jest wywieranie jak największego wrażenia na odbiorcy³.

W XIX wieku relacje z podróży były przesyłane w formie listów przez pisarzy-korespondentów, m.in. Henryka Sienkiewicza, który pisał o Afryce i Ameryce oraz Adolfa Dygasińskiego, piszącego o Brazylii. Obserwując różne kultury i środowiska społeczne, autorzy takich listów, wspomnień czy nowel, dużą część tekstu poświęcali na obserwacje codziennego życia, obyczajów, zwyczajów,

² W. Wolert, *Szkice z dziejów prasy światowej*, Kraków 1977, s. 65.

³ K. Wolny-Zmorzyński, *Reportaż*, w: *Dziennikarstwo i świat mediów*, pod. red. Z. Bauera, E. Chudzińskiego, Kraków 2012, s. 326.

a nawet systemów pracy. Formę taką możemy dostrzec, np. w *Antku* Bolesława Prusa albo *ABC* Elizy Orzeszkowej. Natomiast autorem pierwszego opublikowanego w prasie reportażu w języku polskim był Józef Ignacy Kraszewski i jego *Pracownia Suchodolskiego*, którą zamieszczono w „Tygodniku Petersburskim” w 1838 roku. Jako formy poprzedzające tradycyjny reportaż krajowy wymienia się również *Szkice warszawskie* Bolesława Prusa, obrazki szpitalne i więzienne Marii Konopnickiej oraz nowelę *Dzień letnika* Adolfa Dygasieńskiego⁴.

Okres pierwszej wojny światowej oraz dwudziestolecie międzywojenne znacząco przyczyniły się do rozwoju i zmian tego gatunku, gdyż relacje z działań zbrojnych oraz dotyczące trudów codziennej egzystencji ludności cywilnej były najczęściej czytаныmi tekstami prasowymi. Po drugiej wojnie światowej reportaż spełniał wiele funkcji, a podstawową było relacjonowanie najważniejszych wydarzeń oraz dokumentowanie nadchodzących zmian i procesów politycznych, społecznych, gospodarczych czy kulturalnych. O popularności tego gatunku świadczy fakt, że ok. 1969 roku zaczął dominować nad beletrystyką na międzynarodowym rynku wydawniczym⁵.

W opracowaniu *Prasa warszawska w latach 1908-1918* Zenon Kmiecik zaznaczył, że na początku XX wieku zawód dziennikarza był ściśle związany z działalnością literacką, a dziennikarstwem zajmowali się literaci, którym udało się zdobyć rozgłos oraz uznanie wśród krytyków i czytelników⁶. Coraz częściej reportaże były więc wydawane w formie książek i powszechnie zaczęto używać względem tego gatunku określenia literatura faktu, wyraźnie podkreślającego związek prozy oraz faktów. Pojęcie to jest szersze, niż samego reportażu; ich zależność sprecyzował pisarz, reportażysta, dziennikarz, publicysta i scenarzysta Krzysztof Kąkolewski podając, iż w zakres literatury faktu wchodzi również książki traktujące o problemach społecznych i politycznych, wspomnienia oraz relacje z podróży, sprawozdania z odkryć naukowych oraz oczywiście reportaże⁷.

W Polsce do czasów drugiej wojny światowej książkę reportażową przymiewały powieści fikcyjne i dopiero w latach 40. XX wieku zyskała uznanie. Wśród najpopularniejszych utworów należy wymienić: *Bitwę o Monte Cassino* Melchiora Wańkowicza, *Dymy nad Birkenau* Seweryny Szmaglewskiej, *Medaliony* Zofii Nałkowskiej, czy *Pożegnanie z Marią* Tadeusza Borowskiego. W okresie socrealizmu reportaż był poddawany cenzurze i służył głównie propagandzie. Dopiero w połowie lat 50. i początkach 60. poniekąd narodził się na nowo i pozwolił zaistnieć takim twórcom jak: Hanna Krall, Władysław Górnicki, Krzysztof Kąkolewski oraz Ryszard Kapuściński; twórczość tego ostatniego dziennikarza, pisarza i reportażysta Maciej Siembieda określił „tkanką reportażu po

⁴ K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*, wyd. 2, Warszawa 2009, s. 54-55.

⁵ *Słownik literatury polskiej XX wieku*, Wrocław 1992, s. 930.

⁶ Z. Kmiecik, *Prasa warszawska w latach 1908-1918*, Warszawa 1981, s. 36.

⁷ K. Wolny-Zmorzyński, *Reportaż – jak go napisać? Poradnik dla słuchaczy studiów dziennikarskich*, Warszawa cop. 2004, s. 13.

polsku”⁸, ponieważ przysłużył się rozwojowi tego gatunku w naszym kraju oraz jego zaistnieniu na arenie międzynarodowej.

Dzięki artystycznej warstwie tekstów, Ryszard Kapuściński był bez wątpienia jednym z najbardziej znanych polskich pisarzy i reporterów za granicą. Domagał się rozpatrywania swoich reportaży również w kategoriach literatury pięknej. W mistrzowski sposób operował środkami stylistycznymi charakterystycznymi dla powieści realistycznej⁹. W książce *Autoportret reportera* napisał: „Przykładam wielką wagę do języka. Szukanie klucza językowego, szukanie w słownikach świeżych, nieużytych słów zabiera mi lwią część czasu w pracy nad każdą książką”¹⁰. Kapuściński chciał, aby czytając jego reportaże zwracać uwagę nie tylko na poruszane w nich tematy i problemy, ale także na sam tekst, język i zabiegi, których używał. Charakterystyczne dla twórczości Kapuścińskiego były: poetycki język, wplatanie dialogów, paralelizmów i staranność kompozycyjna, które inspirowały innych twórców i przyczyniły się do dalszego rozwoju i przemian tego gatunku.

Współcześnie teoretycy polskiej literatury nadal traktują reportaż jako gatunek pograniczny publicystyczno-literacki, który sięga zarówno po elementy dziennikarskie, jak i artystyczne. Nowoczesny reportaż przejął wiele z prozy narracyjnej, zwłaszcza powieściowej oraz nowelistycznej, a jego wewnętrzna struktura znacząco przybliżyła się do formy opowieści reportażowej, która rezygnuje z pełnej sprawozdawczości na rzecz fabularyzacji. Techniki reportażowe również wpłynęły na kształtowanie się literackiej narracji, podsuwając takie cechy jak: dokumentaryzm, autentyzm czy aktualność¹¹. Jako klasyków nowoczesnego reportażu światowego wymienia się: Egona Erwina Kischę, Johna Reeda, Curzio Malaparte oraz Ernesta Hemingwaya; natomiast w Polsce, poza wymienionymi już wcześniej twórcami, warto przywołać takich reportażyстів jak: Marian Brandys, Arkady Fiedler, Aleksander Janta-Pończyński, Stefan Kozicki, Jerzy Lovell, Ryszard Niemiec, Ksawery Pruszyński, Ewa Owsiany oraz Barbara Wachowicz¹².

Obecnie, gdy sytuacja najnowszej literatury polskiej została ukształtowana z jednej strony przez zmiany ustrojowe, a z drugiej przez znaczącą dominację mediów masowych, reportaże mają ważny udział na rynku literackim. O popularności tego gatunku można przekonać się choćby podczas tłumnie odwiedzanych festiwali, takich jak: Międzynarodowy Festiwal Reportażu. „Warszawa bez fikcji”, Festiwal reportażu Non-fiction w Krakowie albo Miedzianka Fest. O literackich ambicjach reportażyistów, a także wartości literackiej gatunku świadczą nagrody dla książek reportażowych. Od 2010 roku reportaże literackie opublikowane w języku polskim rywalizują o Nagrodę im. Ryszarda Kapuścińskiego

⁸ M. Siembieda, *Reportaż po polsku*, Poznań 2003, s. 16.

⁹ P. Płaneta, *Podróże z Mistrzem. Reportaże Ryszarda Kapuścińskiego w świetle ilościowej analizy leksykalnej*, w: *Reportaż – analizy i spostrzeżenia. 110 lat gatunku w Polsce*, pod red. K. Wolnego-Zmorzyńskiego, K. Doktorowicz, Toruń 2022, s. 69.

¹⁰ R. Kapuściński, *Autoportret reportera*, Kraków 2003, s. 68.

¹¹ K. Wolny-Zmorzyński, *Reportaż – jak go napisać?...*, Warszawa cop. 2004, s. 11.

¹² K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, s. 56-57.

w dwóch kategoriach: za najlepszy reportaż literacki oraz najlepszy przekład reportażu na język polski¹³. Najbardziej cenione, współczesne pokolenie reportażyistów to zazwyczaj osoby związane z „Gazetą Wyborczą”. Należą do nich m.in: Mariusz Szczygieł, autor wielu książek reportażowych, traktujących głównie o Czechach¹⁴; Wojciech Tochman, który w 1998 roku został wybrany „Reporte-rem roku” przez czytelników tej gazety¹⁵; Jacek Hugo-Bader specjalizujący się w tematyce wschodniej¹⁶ czy Wojciech Jagielski, który współpracował nie tylko z „Gazetą Wyborczą”, ale również z „Tygodnikiem Powszechnym” i Polską Agencją Prasową¹⁷.

Dotychczas nie ustalono jednoznacznej definicji reportażu. Ilu twórców oraz teoretyków, tyle określeń i wyznaczników tego gatunku, które oparte zostały na wielu kryteriach. Według najprostszej definicji, reportaż to tekst publicystyczny, który ma na celu opisanie wydarzeń opartych na autentycznym, realnym materiale.

Nazwa ta – pochodząca z łacińskiego *reportare* – oznacza „odnosić”, „dono-sić”, „zawiadamiać”. Francuska nazwa, która była potem zapożyczana przez wiele języków europejskich, brzmiała *reportage*. Została stworzona w drugiej połowie XIX wieku i określała „sprawozdanie z wydarzeń”. W polskiej terminologii nazwa ta pojawiła się dopiero na początku lat 30. XX wieku¹⁸. Najpowszechniej-szą i przyjętą jako najbardziej ogólną definicję reportażu możemy zaczerpnąć ze *Słownika języka polskiego*: „gatunek prozy publicystycznej, żywy opis zdarzeń i faktów, znanych autorowi z bezpośredniej obserwacji”¹⁹. Melchior Wańkowicz w utworze *Karałka La Fontaine’a* napisał, że reportaż oznacza: „odnosić jakieś zdarzenie do świadomości ludzi, którzy tego zdarzenia nie widzieli”²⁰.

Istnieje wiele form reportażu, lecz jego podstawy są zawsze takie same – ba-zowanie na faktach²¹ oraz ich rzetelne przedstawianie, które jest możliwe w kil-ku formach – radiowej, telewizyjnej, filmowej, pisanej oraz jako fotoreportaż²².

¹³ K. Frukacz, *Polski reportaż książkowy – przemiany i adaptacje*, Katowice 2017, s. 75, https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/18169/Katarzyna_Frukacz_Polski_reportaz_kniazkowy.pdf?sequence=1&isAllowed=y, [dostęp: 13 października 2023].

¹⁴ M. Benešová, *Kilka uwag na temat czeskiej recepcji polskiej tradycji reportażowej*, „Konteksty Kultury” 2021, z. 3, s. 348, https://www.ejournals.eu/Konteksty_Kultury/2021/Tom-18-zeszyt-3/, [dostęp: 13 października 2023].

¹⁵ *Wojciech Tochman*, <https://www.granice.pl/autor/wojciech-tochman/730>, [dostęp: 14 października 2023].

¹⁶ *Jacek Hugo-Bader*, <https://wydawnictwoagora.pl/autorzy/jacek-hugo-bader/>, [dostęp: 14 października 2023].

¹⁷ M. Hałusek, *Wojciech Jagielski w Bibliotece Ratuszowej. O Afganistanie, Czeczeni, Ugandzie i nie tylko*, <https://elka.pl/content/view/106094/80/>, [dostęp: 13 października 2023].

¹⁸ *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, pod. red. G. Gazdy, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 934.

¹⁹ *Słownik języka polskiego PWN*, t. 3, R-Z, red. nauk. M. Szymczak, Warszawa 1995, s. 234.

²⁰ M. Wańkowicz, *Karałka La Fontaine’a*, t. 1, Kraków 1983, s. 22.

²¹ Szerzej zob. J. Tobiaszewska, *Forma i fakt. Wyzwania współczesnego reportażu*, „Teksty Drugie” 2019, z. 6, s. 11-14.

²² *Słownik literatury polskiej...*, s. 933.

Krzysztof Kąkolewski dokonał podziału reportażu: ze względu na formę (informacyjny, sprawozdawczy, publicystyczny, literacki, wielki); ze względu na treść (podróżniczy, zagraniczny, sądowy, interwencyjny, społeczny, kryminalny, wojenny, produkcyjny, psychologiczno-portretowy, historyczny, naukowy) oraz ze względu na miejsce publikacji (prasowy, telewizyjny, filmowy)²³.

Gdyby zestawzić wszystkie definicje reportażu, można by znaleźć ich cechy wspólne, lecz także wiele różnic, które wynikają z nieustannego rozwoju, przemian gatunku i podejścia twórców. Najbardziej sporną kwestią przy definiowaniu reportażu jest właśnie jego kwalifikacja jako gatunku dziennikarskiego, który sięga również do literatury pięknej. Literaturoznawca Paweł Zajas w książce *Jak świat prawdziwy stał się bajką. O literaturze niefikcjonalnej* podkreślił, że wszelkie próby wyznaczenia granicy pomiędzy literaturą piękną, a formami niefikcjonalnymi są trudne i często kończą się niepowodzeniem²⁴. Z tego względu istnieje wiele definicji, a dziennikarze, literaturoznawcy i pisarze mają różne podejścia do tworzenia reportażu. W *Prosto od krowy* Melchior Wańkowicz porównuje pisanie reportażu do układania mozaiki: „żadnej cząstki nie można pomalować, każdą trzeba wynaleźć w jej naturalnej barwie”²⁵, co oznacza, że nie należy zmieniać faktów, ale można je przedstawić w atrakcyjny, barwny literacko sposób. W książce *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie i wyzwanie* historyczka i teoretyczka literatury polskiej XX wieku Małgorzata Czermińska podkreśliła, że obecnie łatwiej możemy zauważyć mieszanie się i zacieranie różnych gatunków i ich swoistą otwartość. Sam reportaż często czerpie i spotyka się z takimi gatunkami, jak biografia, sprawozdanie z podróży, a nawet oddziałuje na współczesną powieść, przyczyniając się do powstania oraz rozwoju tzw. powieści reportażowej²⁶.

Dziennikarz Marek Miller, założyciel Laboratorium Reportażu, określił reportaż jako gatunek pograniczny, który zawiera elementy zarówno literatury pięknej, jak i dziennikarstwa, co fascynuje literaturoznawców²⁷. Bardzo trafnie o reportażu napisał Michał Szulczewski, który dokonał klasyfikacji publicystycznych form wypowiedzi prasowej. Badacz ten podkreślił, że literackość reportażu może doprowadzić do lepszej jego percepcji, zwiększenia popularności, a to dzięki ciekawym i budzącym zainteresowanie sposobom na przedstawienie niepopularnych lub trudnych tematów²⁸. Współzależność literatury oraz reportażu przedstawił również historyk literatury Kazimierz Wyka, który napisał, że jest swego rodzaju: „wyprzedzeniem prozy powieściowej ku tematom, które jeszcze nie podległy przetworze-

²³ K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, s. 65.

²⁴ P. Zajas, *Jak świat prawdziwy stał się bajką. O literaturze niefikcjonalnej*, Poznań 2011, s. 13.

²⁵ M. Wańkowicz, *Prosto od krowy*, Warszawa 1965, s. 18.

²⁶ M. Czermińska, *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie i wyzwanie*, Kraków 2004, s. 249.

²⁷ M. Miller, *Reporterów sposób na życie*, Warszawa 1983, s. 14.

²⁸ M. Szulczewski, *Publicystyka. Problemy teorii i praktyki*, Warszawa 1976, s. 106.

niu artystycznemu”²⁹. Oznacza to, że reportaż nie tyle jest w konflikcie z literaturą piękną, co stanowi uzupełnienie elementów, które dla powieści czy opowiadań są nieosiągalne, zwłaszcza na płaszczyźnie społecznej albo politycznej.

Z kolei niektórzy teoretycy gatunku zdecydowanie oponują przeciwko wszelkim ubarwieniom i zmyśleniom. Dla przykładu, literaturoznawczyni i badaczka radia Elżbieta Pleszkun-Olejniczakowa napisała, że: „Reportaż usuwa fikcję *sensu stricto*, wyklucza zmyślenie”³⁰. Według niej fikcja zawarta w reportażach jest nie tylko wynikiem nieumiejętności albo niemożności zdobycia przez twórcę potrzebnych faktów, ale też nadużyciem konwencji. Pleszkun-Olejniczakowa podkreśliła, że bez względu na rodzaj współczesnego reportażu i medium, wymóg autentyzmu jest niezbędny dla właściwego tworzenia tego gatunku. Podobnie filozofka Maria Gołaszewska wiązała literackość z fikcyjnością, a zatem z czymś niepożądanym w reportażu: „reportaż *czysty* to taki, który nie zawiera fikcji literackiej, *literacki* zaś – to nasycony elementami owej fikcji”³¹. Również pisarz Jerzy Żurek był zdania, że funkcja, którą ma pełnić reportaż nie łączy się z kompozycją i stylem dzieł literackich. Według niego walory estetyczne nie są istotną cechą reportażu, gdyż mają one przede wszystkim być sprawozdaniem z wydarzenia, informacją o konkretnych i aktualnych sytuacjach³².

Teorii i koncepcji na temat reportażu jest i zawsze było dużo, począwszy od jego powstania. W 1996 roku Kazimierz Wolny-Zmorzyński podjął próbę rozwiązania kontrowersji wokół dokumentarności i jednoczesnej literackości reportażu przy pomocy wyodrębnienia dwóch podgatunków: reportażu literackiego i reportażu publicystycznego. Dzięki temu do tego pierwszego możemy zaliczyć, m.in. powieści reportażowe Hanny Krall albo książkowe reportaże Melchiora Wańkowicza, zaś ten drugi realizuje się w mediach masowych pełniąc funkcję sprawozdania i komentarza rzeczywistości³³.

Czym jednak jest owa „literackość” w reportażu? *Słownik terminów literackich* Michała Głowińskiego określa ten termin jako zbiór warunków, które musi spełnić wypowiedź, aby została uznana w świadomości społeczno-literackiej jako część dzieł literatury pięknej. Reportaż do literackości ma zbliżać jego oryginalna forma, opisowość, poziom językowy, częste posługiwanie się dialogiem, a nawet budowanie i charakterystyka występujących w nim postaci, a także połączenie dwóch twórczych postaw, czyli przekazywania faktów i nacisk na autentyczność oraz wyrażenie przekazu za pomocą wybranych środków artystycznych³⁴.

Zatem jeżeli reporter pozostanie jedynie przy informowaniu o „suchych” faktach i ograniczy wszelki komentarz do minimum, to jest to właściwa publicystyka. Jeśli jednak będzie podchodził do opisywanych wydarzeń, również jako

²⁹ M. Wańkowicz, *Karałka La Fontaine’a*, t. 1, Warszawa 2010, s. 55.

³⁰ E. Pleszkun-Olejniczakowa, *Reportaż. Wokół pochodzenia, definicji i podziałów*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica” 2005, t. 7, s. 9.

³¹ M. Gołaszewska, *Estetyka rzeczywistości*, Warszawa 1984, s. 192.

³² K. Wolny-Zmorzyński, *Reportaż – jak go napisać?...*, Warszawa cop. 2004, s. 20.

³³ K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, s. 60.

³⁴ K. Wolny-Zmorzyński, *Reportaż – jak go napisać?...*, Warszawa cop. 2004, s. 19.

autor dzieła literackiego, podzieli się z czytelnikiem przeżyciami, uczuciowym stosunkiem, przemyśleniami i zastosuje do opisu tych faktów środki artystyczne, jego świadectwo stanie się wówczas artystycznym reportażem, który odda klimat przedstawianych wydarzeń. W reportażu literackim, czy też fabularnym, akcja koncentruje się wokół wydarzeń i ich bohaterów, którzy tworzą obrazy opisywane z punktu widzenia reportera. Fabuła zostaje ujęta w formie scen, często o napięciu dramatycznym, poruszającym, wzbudzającym emocje. Opisy natomiast dotyczą zwykle przebiegu podróży, spotkania i rozmowy czy charakterystyki konkretnego środowiska³⁵.

Reasumując, reportaż jest gatunkiem łączącym w sobie zarówno literackość, jak i prasowość. O jego prasowości (dokumentarności) świadczą: autentyzm wydarzeń i postaci, następstwa zdarzeń, weryfikowalność, ścisłość i dokładność nazw oraz nazwisk, prawda logiczna sądów, relacja bezpośrednia, asertywność, badanie faktów. Natomiast na cechy literackości reportażu fabularnego składają się: obecność narratora, dramaturgia, portrety bohaterów, dialogi oraz monologi, dążenie do puenty, plastyczne opisy, użycie środków artystycznych, dopuszczalność czystej fikcji. Formy reportażu są różne, a reportażyści osiągnęli możliwość wprowadzenia do swoich tekstów autorskiego stylu, właśnie poprzez sięganie do obszaru związanego z fikcyjnością i kreacyjnością literatury. Jednak należy pamiętać, że podstawą i głównymi założeniami tego gatunku zawsze będzie przedstawianie faktów.

Sylwetka Katarzyny Kobylarczyk

Katarzyna Kobylarczyk jest dziennikarką, autorką reportaży, felietonów i esejów. Dzięki swojej umiejętności łączenia autentyzmu reporterskiego z literackością i barwnością języka, jest uznawana za jedną z najciekawszych polskich reportażystek młodego pokolenia, która dzięki swojej pracy jest zaangażowana w problemy społeczne i stara się ukazywać świat w sposób bogaty literacko. Urodziła się w 1980 roku w Krakowie, w dzielnicy Nowa Huta, co sama często podkreśla: „Jedna z moich babć mieszkała w Pleszowie, dlatego moje korzenie w tym miejscu sięgają czasów przed powstaniem Nowej Huty. Moja mama urodziła się w szpitalu Żeromskiego, ja i moje córki też, więc «Żeromski» jest takim naszym matecznikiem. Bardzo lubię powtarzać, że jestem nowohucianką, a nie krakowianką»³⁶.

Ukończyła studia w Instytucie Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach 2002-2008 pracowała w „Dzienniku Polskim”, a swoje teksty publikowała również w „Gazecie Wyborczej”, „Polityce”, „Tygodniku Powszechnym”, „Nowej Fantastyce”, „Lodołamaczu” wydawanym przez krakowski teatr Łaźnia Nowa, a nawet w amerykańskim mie-

³⁵ Tamże, s. 33-35.

³⁶ „Bardzo lubię powtarzać, że jestem nowohucianką, a nie krakowianką”, <http://naszahuta.pl/bardzo-lubie-powtarzac-ze-jestem-nowohucianka-a-nie-krakowianka-wywiad-wideo/>, [dostęp: 11 lipca 2023].

sięczniku „National Geographic Traveler”³⁷. W 2004 roku została laureatką Zielonej Gruszki, czyli nagrody Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy RP w Krakowie, przyznawanej od 1989 roku za szczególne osiągnięcia dziennikarskie³⁸. W 2006 roku otrzymała dwie kolejne nagrody – nagrodę tygodnika „Angora” dla najlepszych dziennikarzy prasy regionalnej za artykuł *Szahada* o relacjach polsko-arabskich oraz nagrodę „Za różnorodnością, przeciw dyskryminacji”, która jest wyrazem uznania dla dziennikarzy w zakresie promowania różnorodności i spójności społecznej³⁹. W latach 2012-2016 współpracowała z Małopolskim Instytutem Kultury i była autorką pięciu książek opublikowanych w ramach Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego: *W tym sęk* (2012), *Wejść na szlak!* (2012), *Wielki wybuch 1914-1918* (2014), *Był sobie czas* (2015) i *Wszystko płynie* (2016)⁴⁰. W 2017 roku została patronką ławeczki w Parku Ratuszowym w Krakowie w dzielnicy XVIII Nowa Huta na osiedlu Szklane Domy. Patroni ławeczek w przestrzeni publicznej są wybierani w ramach projektu „Kody Miasta”, realizowanego przez Krakowskie Biuro Festiwalowe. Na ławce znajduje się tabliczka z nazwiskiem pisarki oraz kod QR, którego zeskanowanie pozwala na przeczytanie jej utworów⁴¹.

W swoich reportażach Katarzyna Kobylarczyk porusza różne tematy, od problemów społecznych oraz politycznych, po historie ludzi i ich życia. Jej pisarski debiut nastąpił w 2009 roku książką *Baśnie z bloku cudów. Reportaże nowohuckie*, która jest zbiorem krótkich reportaży i archiwalnych fotografii, pokazujących krakowską Nową Hutę w latach 60. i 70. ubiegłego wieku⁴². Jej dwie najpopularniejsze książki nie dotyczą jednak Nowej Huty, a kultury, zwyczajów i historii Hiszpanii. W 2013 roku wydała *Pyl z landrynek. Hiszpańskie fiesty*, która jest zbiorem reportaży, relacji i opowieści o pobycie autorki w różnych regionach Hiszpanii, m.in. w Kastylii-La Manchy, Andaluzji, Estremadurze i Katalonii. Natomiast w 2019 roku ukazał się jej reportaż, pt. *Strup. Hiszpania rozdrapuje rany*, który dotyczy hiszpańskiej wojny domowej oraz jej współczesnych reperkusji⁴³.

Ostatnia książka reportażowa, którą w 2020 roku wydała Katarzyna Kobylarczyk nosi tytuł *Kobiety Nowej Huty. Cegły, perły i petardy*. Obecnie jest

³⁷ Katarzyna Kobylarczyk, <http://kody.miastoliteratury.pl/b/katarzyna-kobylarczyk>, [dostęp: 11 lipca 2023].

³⁸ Złota Gruszka i Zielona Gruszka, <https://web.archive.org/web/20160604122915/http://www.stowarzyszeniedziennikarzyrp.krakow.pl/prices.html>, [dostęp: 11 lipca 2023].

³⁹ Katarzyna Kobylarczyk, w: *Wikipedia*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Katarzyna_Kobylarczyk, [dostęp: 11 lipca 2023].

⁴⁰ K. Kobylarczyk, *W tym sęk! (Dni Dziedzictwa 2021)*, <https://dnidziedzictwa.pl/ksiazka/w-tym-sek/>, [dostęp: 11 lipca 2023].

⁴¹ Ł. Gazur, *Reportaże Katarzyny Kobylarczyk o Nowej Hucie mają swoją ławeczkę*, <https://dziennikpolski24.pl/reportaze-katarzyny-kobylarczyk-o-nowej-hucie-maja-swoja-laweczke/ar/12611987>, [dostęp: 11 lipca 2023].

⁴² Redakcja, *O Nowej to Hucie opowieść*, <https://dziennikpolski24.pl/o-nowej-to-hucie-opowiec/ar/2602272>, [dostęp: 11 lipca 2023].

⁴³ Katarzyna Kobylarczyk, <https://lubimyczytac.pl/autor/78319/katarzyna-kobylarczyk>, [dostęp: 11 lipca 2023].

wykładowczynią na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego⁴⁴, a we wrześniu 2021 roku wzięła udział w VI Festiwalu Reportażu w Lublinie, gdzie poprowadziła warsztaty dla uczniów ze szkół ponadpodstawowych „Reportaż Master Class”⁴⁵.

***Pył z landrynek. Hiszpańskie fiesty* – tematyka, struktura, narracja, odbiór**

Pył z landrynek. Hiszpańskie fiesty to licząca 160 stron książka reportażowa, wydana 10 kwietnia 2013 roku nakładem Wydawnictwa Czarne. Reportaż ten jest zbiorem krótkich opowieści na temat hiszpańskiej kultury i zwyczajów, a szczególnie tytułowych fiest, historii odwiedzanych przez autorkę miejsc oraz ich mieszkańców. Książka ukazała się w serii *Reportaż* i składa się z prologu, 30 rozdziałów (z których każdy zatytułowany został, m.in. nazwą miejscowości, której dotyczy), słowniczka z hiszpańskimi zwrotami używanymi przez autorkę, oraz wykazu cytowanych utworów i przypisów. Obecnie *Pył z landrynek. Hiszpańskie fiesty* jest dostępny dla czytelników w formie papierowej, elektronicznej oraz jako audiobook.

Fiesty to niezwykle ciekawe imprezy o charakterze historycznym, ludowym, a czasem i religijnym. Odgrywają wielką rolę w życiu hiszpańskich społeczności, wytyczając im swoisty rytm życia. Każdą fiestę wyróżnia bogata historia i tradycja dotycząca np. kultu lokalnego patrona, wiejskiej przeszłości albo tożsamości etnicznej. Fiesty zawsze przyciągają rzesze turystów, dla których są niezwykle widowiskami i sposobem na oryginalne spędzenie czasu wolnego lub wakacyjnego. Wiąże się to bezpośrednio z faktem, że współczesna turystyka opiera się na edukacji, rozrywce i ekscytacji, która nie omija również turystyki kulturowej. Skala zjawiska jest już tak duża, że mówić możemy o rozwoju świątecznej turystyki fiest⁴⁶.

W wywiadzie z Michałem Nogasiem w Polskim Radiu, Katarzyna Kobylarczyk tak mówiła o swojej książce:

Moje zainteresowanie fiestami wzięło się trochę z bezradności. Przyjechałam do Hiszpanii nie znając języka i kultury, mając nadzieję, że tak jak w Polsce będę dziennikarką. [...] Wyobrażałam sobie, że przywiozę z Hiszpanii wspaniały zbiór reportaży społecznych, który dogłębnie opowie o tym kraju. Zderzyłam się jednak z nieznaną języka. Został mi tylko dziennikarski instynkt, nakazujący być tam, gdzie się coś dzieje i mieć ze sobą aparat fotograficzny. Nie

⁴⁴ Katarzyna Kobylarczyk, <http://www.sla.polonistyka.uj.edu.pl/katarzyna-kobylarczyk>, [dostęp: 11 lipca 2023].

⁴⁵ VI Festiwal Reportażu w Lublinie – Plebiscyt na Najlepszą Książkę Reporterską 2020 roku, <https://audytorium17.pl/pl/2021/09/28/vi-festiwal-reportazu-w-lublinie/>, [dostęp: 11 lipca 2023].

⁴⁶ K. Buczkowska, E. Majchrowicz, *Fiesty hiszpańskie – jeszcze święta lokalne, czy już tylko atrakcje dla turystów?*, „Turystyka Kulturowa” 2010, nr 4, s. 17-37, http://www.turystykakulturowa.org/pdf/2010_04_02.pdf, [dostęp: 14 lipca 2023].

jestem osobą specjalnie rozrywkową, nie jechałam tam bawić się, a poczułam się przyciągana przez fiestę⁴⁷.

Głównym tematem, którym zajmuje się autorka, rzeczywiście są hiszpańskie fiesty, ale oprócz nich udaje jej się opowiedzieć dużo o kulturze odwiedzanych miejsc, napotkanych ludziach, architekturze, a nawet historii. Wielokrotnie pojawiają się fragmenty opisujące osoby albo wydarzenia historyczne, które wpłynęły na obecne czasy. Mimo krótkiej formy pojedynczych reportaży, Katarzynie Kobylarczyk udało się opowiedzieć nie tylko o hiszpańskich fiestach, zabawach i tańcach, ale też o hiszpańskiej czy katalońskiej kulturze, architekturze i języku. Uzupełnia i uszczegóławia wiedzę, którą zyskał czytelnik o ciekawostki historyczne, opowieści o postaciach, które bezpośrednio wpłynęły na rozwój kraju i jego historii oraz tradycji, nie zapominając przy tym o pozostawieniu czytelnikowi pola na własne przemyślenia oraz interpretacje.

Od początku swojego istnienia reportaż posiadał wyraźne normy kompozycyjne, wyróżniające granice działalności reportażysty jako osoby, która informuje o rzeczywistych wydarzeniach. Jednak wraz z ewolucją świadomości literackiej twórców i czytelników, te normy uległy przekształceniom. Odpowiednia struktura reportażu może wciągnąć czytelnika w opowieść, a nie tylko przekazać mu informacje⁴⁸. Według dziennikarza i publicysty Jacka Maziarskiego, głównym czynnikiem, który wpływa na odbiorców reportażu jest jego obrazowość, współgrająca z fabularnością i dokumentarnością; reportaże zbudowane są tak jak dzieła literackie, a zawarte w nich „obrazy” pomagają uszczegółwić wyobrażenia czytelników na temat poznanych faktów⁴⁹.

Swoją strukturą książka reportażowa *Pyl z landrynek. Hiszpańskie fiesty* przypomina bardziej zbiór opowiadań, niż standardowe reportaże, co trafnie zauważyli zarówno krytycy, jak i czytelnicy. Każdy rozdział jest krótką opowieścią o innym mieście odwiedzanym przez autorkę, które posiada historię i tradycję dotyczące fiest. Nie występuje tu nawet ciąg przyczynowo-skutkowy, ponieważ rozdziały nie zostały ułożone w kolejności chronologicznej, a ich wewnętrzna treść nie nawiązuje do siebie. Każdy skupiony jest na pojedynczej historii, posiada swój wstęp, rozwinięcie i zakończenie, choć podział ten jest czasem mniej lub bardziej zaznaczony, a to w zależności od efektu, który chciała osiągnąć autorka w danym fragmencie.

Według definicji zawartej w *Słowniku rodzajów i gatunków literackich*, opowiadanie to krótki utwór literacki, który skupia się na jednym wątku lub zdarzeniu⁵⁰. W opowiadaniu, podobnie jak w reportażu, konstrukcja jest kluczowa, ponieważ odpowiada za prowadzenie czytelnika przez całą historię i utrzymywanie jego uwagi. Największą różnicą między opowiadaniem, a reportażem jest fakt,

⁴⁷ K. Kobylarczyk, *Kuszące kolory hiszpańskich fiest*, rozm. przepr. M. Nogaś, <https://player.polskieradio.pl/kolejka>, [dostęp: 14 lipca 2023].

⁴⁸ K. Wolny-Zmorzyński, *Reportaż – jak go napisać?...*, Warszawa cop. 2004, s. 106.

⁴⁹ J. Maziarski, *Anatomia reportażu*, Kraków 1964, s. 43.

⁵⁰ *Słownik rodzajów i gatunków...*, s. 668.

że podczas, gdy opowiadanie jest fikcyjnym utworem literackim, skupiającym się na wymyślonych postaciach i wydarzeniach, reportaż literacki opiera się na faktach i prezentuje rzeczywiste postaci, miejsca oraz wydarzenia. Zdecydowana większość rozdziałów *Pyłu z landrynek. Hiszpańskie fiesty* posiada właśnie taką strukturę i jest zbudowana właśnie w taki sposób – są krótkimi opowiadaniem, które mają pobudzać wyobraźnię czytelnika.

Dla przykładu, opowiadanie *Między Kartageną a Mazarrón. Stara tancerka flamenco* ma bardzo wyraźny podział na wstęp, rozwinięcie i zakończenie. Napisane zostało z użyciem narracji drugoosobowej, dzięki czemu opowieść jest dla czytelnika jeszcze bardziej angażująca. We wstępie Katarzyna Kobylarczyk jedynie pobieżnie wprowadza w temat, pobudza zaciekawienie:

Uwiercie, nie ma nic bardziej tragicznego niż stara tancerka flamenco. Jeśli kiedykolwiek w życiu zwątpicie w fatum, jeśli zapomnicie, jak nieszczęsny jest ludzki los i do czego nieuchronnie zmierza, jedźcie do jednego z tych barów przy autostradzie, gdzie za piętnaście euro dają piwo, jedzenie i taniec, i czekajcie. Ona już tam będzie⁵¹.

Następnie w rozwinięciu autorka niezwykle barwnie i szczegółowo opisuje wygląd tytułowej starej tancerki, jej makijaż, upięcie włosów, krój sukienki, a nawet wrażenie, jakie sprawia, gdy się na nią patrzy. Opowiada też o tym, jaka była tancerka w młodości, co wraz z wiekiem straciła, a co zyskała, i jak to wpłynęło na jej postrzeganie. Katarzyna Kobylarczyk dzięki bardzo prostym zabiegom, wykreowała postać tancerki jako kogoś mistycznego, wszechwiedzącego. Punktem kulminacyjnym jest dynamiczny i obrazowy opis tańca starej tancerki:

Ale kiedy zagra gitara, uderzą w dłonie, a Paco zaśpiewa – stara tancerka zamknie oczy i zacznie tańczyć. Zacznie tańczyć tak, jak nie potrafiła nigdy w młodości, bić obcasami w tanią scenę z pasją, o której nie wiedziała, że jest możliwa, aż do drżenia starych krzepkich nóg, aż do potu na twarzy i dziury w rajstopach, aż świat wokół zniknie, utonie w huku jej obcasów, aż zetrze go na miazgę, na pył, zmiecie spódnicą, zniszczy i pokona, pokona, pokona⁵².

W zakończeniu reportażystka zaprasza czytelnika do zarezerwowania stolika w barze przy autostradzie, między Kartageną a Mazarrón, aby obejrzał występ starych tancerek flamenco.

Jedynymi rozdziałami, które nie posiadają standardowej struktury i różnią się od pozostałych, to: *Walencja. Trzy raporty z miasta, które oszalało; Pampeluna. Kilka opowieści o bykach i strachu* oraz *Peñas de San Pedro. Biegiem*. To, czym się wyróżniają jest ich wewnętrzny podział na mniejsze opowieści, z czego *Walencja* została podzielona na trzy opowieści, *Peñas de San Pedro* na pięć, a *Pampeluna* na osiem. Dzięki takiej strukturze oraz formie, reportaże zawarte w *Pyłu z landrynek. Hiszpańskie fiesty* zbliżają się niekiedy do *feature*; takim terminem Kazimierz Wolny-Zmorzyński określił odmianę uproszczonej, plastycznej relacji reporterskiej, bardziej angażującej emocjonalnie i literacko, niż zwykła relacja

⁵¹ K. Kobylarczyk, *Pył z landrynek. Hiszpańskie fiesty*, Wołowiec 2013, s. 81.

⁵² Tamże, s. 82.

zdarzeń. Ten rodzaj reportażu często zawiera elementy opisu, narracji, dialogów i retrospekcji, aby zainteresować czytelnika i przekazać mu wrażenia związane z opisywanym tematem. Gatunek ten może dotyczyć zarówno ważnych wydarzeń społecznych, jak i codziennych spraw, które są interesujące z różnych powodów. *Feature* pozwala dziennikarzowi na „prześlizgiwanie się” po zdarzeniach i ma za zadanie jedynie pobieżnie zorientować czytelnika w tematyce wybranego zagadnienia, a przy tym zaciekać go swoją plastycznością i opisami sytuacji, w tym elementami takimi jak: wygląd bohaterów, ich zachowanie, miejsca, w których odbywają się (lub odbywały) dane wydarzenia⁵³, co sprawia, że czytelnikowi łatwiej wczuć się w to, co czyta. Dziennikarz radiowy, prezenter i twórca reportażu Bartosz Panek w 2013 roku prowadził audycję w Polskim Radiu, której gością była Katarzyna Kobylarczyk, powiedział wówczas: „Czytelnik tam jest, w tej fiescie, gdzie Hiszpanie obrzucają się landrynkami i zdechłymi szczurami”⁵⁴.

Współczesna polska teoria literatury, jak już zostało wspomniane, traktuje reportaż jako gatunek na pograniczu publicystyki oraz literatury, który przejął wiele elementów z prozy narracyjnej, zwłaszcza powieściowej i nowelistycznej. Coraz bardziej i częściej ma on charakter opowieści reportażowej, występuje w nim świat przedstawiony, tzw. obraz świata, który autor musi w odpowiedni sposób zaprezentować. Nie powinno się jednak nazywać reportażysty „narratorem”, ponieważ oznacza to kogoś skonstruowanego przez autora tekstu, fikcyjną osobę, a reportażysta podpisujący się imieniem i nazwiskiem jest odpowiedzialny za autentyczność przedstawianych wydarzeń.

Reportaż ma zazwyczaj narrację pierwszoosobową i jego autor opowiada o wydarzeniach, których był świadkiem lub uczestnikiem⁵⁵. W takiej narracji reportażysta przedstawia historię z własnej perspektywy, wykorzystując doświadczenia i emocje, które towarzyszyły mu podczas zaznajamiania się z tematem. Taki sposób opowiadania historii w reportażu ma wiele zalet. Przede wszystkim pozwala na głębsze wczucie się w sytuację, zrozumienie uczuć i myśli bohaterów, a także wczesne odkrycie faktów, których nie ujawniłaby narracja trzecioosobowa. Narracja pierwszoosobowa pozwala również na lepsze uchwycenie charakteru autora, jego stylu pisania oraz zrozumienie, jakie motywacje kierują nim podczas pracy nad reportażem. Narracja pierwszoosobowa w reportażu ma też swoje ograniczenia – autor musi przede wszystkim pamiętać o zachowaniu obiektywizmu w opisywaniu wydarzeń i unikać interpretacji mogących wprowadzić czytelników w błąd.

Katarzyna Kobylarczyk przede wszystkim używa pierwszej osoby liczby mnogiej, czyli „my” – „byliśmy”, „jechaliśmy”, „widzieliśmy”, a przez to przyjmuje w *Pyle z landrynek. Hiszpańskie fiesty* pozycję reportażysty, który jest

⁵³ K. Wolny-Zmorzyński, *Poetyka reportażu polskiego po 1989 roku. Zarys problematyki*, w: *Reportaż a przemiany społeczne po 1989 roku*, pod red. K. Wolnego-Zmorzyńskiego, W. Furmana, Kraków 2005, s. 24.

⁵⁴ *Fiesta. Pył z landrynek i krew z byków*, <https://www.polskieradio.pl/8/2229/Artykul/898845,fiesta-pyl-z-landrynek-i-krew-z-bykow>, [dostęp: 16 lipca 2023].

⁵⁵ K. Wolny-Zmorzyński, *Reportaż – jak go napisać?...*, Warszawa cop. 2004, s. 40.

zarówno świadkiem, jak i uczestnikiem przedstawianych wydarzeń. Reportażysta zajmujący pozycję świadka jest bezpośrednim obserwatorem opisywanych wydarzeń, ale nie bierze w nich aktywnego udziału. W takim przypadku autor opisuje je z perspektywy osoby, która analizuje oraz relacjonuje to, co się dzieje, starając się być przy tym jak najbardziej obiektywnym. Narracja jako świadek może dotyczyć sytuacji, w których opiera się on na relacjach innych świadków, choć zazwyczaj autorzy opisują to, co mogli sami zobaczyć lub usłyszeć⁵⁶:

Wstawali wszyscy. Po tym ostatnim byku, którego Fandiño zabił w samych pończochach, również. Nie było już wtedy słońca, zapalono lampy, a nad miastem nad arenę nadciągały chmury burzowe. – Było źle, co? Bardzo źle – powiedział do znajomego palacz tanich cygar. – Po prostu okropnie. Idę stąd – odrzekł mu znajomy, machnął ręką i poszedł⁵⁷.

Natomiast, gdy reportażysta pozycjonuje się jako uczestnik i odnosi się do sytuacji, oznacza to, że brał aktywny udział w opisywanych wydarzeniach. W takim przypadku opowiada o swoich doświadczeniach oraz odczuciach, które towarzyszyły mu podczas nich. Narracja jako uczestnik jest silnie związana z punktem widzenia autora i z jego odczuciami, co może wpłynąć na subiektywność oraz emocjonalność opowieści⁵⁸:

Wciąż czekaliśmy. Byliśmy zmarznięci, niewyspani, odrętwiali i znudzeni tym całym czekaniem, ale nie mieliśmy nic innego do roboty. Fotoreporterzy po raz kolejny sprawdzili sprzęt. Uświadomiliśmy sobie, że cały bieg na osiemset czterdzieści sześć metrów trwa średnio trzy i pół minuty, i zaczęliśmy się zastanawiać, jak długo w ogóle będziemy widzieć byki⁵⁹.

Poza standardową narracją i przedstawianiem świata jako jego świadek/uczestnik, Katarzyna Kobylarczyk często sięga również po inny sposób narracji. Dla przykładu, cały rozdział zatytułowany *Sewilla. Siódmy krąg* został napisany z użyciem narracji drugoosobowej, stawiając czytelnika jako bohatera opisywanych wydarzeń:

Gdzieś w mieście różnymi drogami idzie równocześnie siedem wielkich pokutniczych procesji, a tobie to wszystko zaczyna niespodzianie przypominać clubbing. Albo grę w podchody. Masz mapę nieznanego miasta, zegarek i notes, w którym wynotowałeś, o której godzinie wybrane bractwo pojawi się na danej ulicy⁶⁰.

Ten sam zabieg Kobylarczyk stosuje również w rozdziale *Pals. Kamień na kamieniu*:

Przejścia nie ma, nie przedrzesz się, głupcze! Te miejsca broniły się przed lepszymi od ciebie, czego chcesz od nich. Spójrz na zegarek, jest święta pora sjesty, wszyscy śpią, przypatrz się dobrze wskazówkom, jesteś o jakieś tysiąc

⁵⁶ Tamże, s. 42-43.

⁵⁷ K. Kobylarczyk, *Pyl z landrynek...*, s. 105-106.

⁵⁸ K. Wolny-Zmorzyński, *Reportaż – jak go napisać?...*, Warszawa cop. 2004, s. 50.

⁵⁹ K. Kobylarczyk, *Pyl z landrynek...*, s. 112.

⁶⁰ Tamże, s. 75.

sto lat spóźniony, znów pomyliłeś daty i miejsca, niczego tu nie znajdziesz, zablądziłeś wśród bladożółtych kamieni⁶¹.

Dzięki używaniu narracji w drugiej osobie, bezpośrednim zwrotom, czytelnik może poczuć się bardziej zaangażowany w opowieść i wczuć się w emocje opisywanych postaci. Pobudza to jego wyobraźnię, pomaga w budowaniu więzi między czytelnikiem a tekstem oraz istnieje szansa na zwiększenie emocjonalnego zaangażowania w opisywany temat. Zwrot „ty” wymusza w pewien sposób na czytelniku impuls do tzw. autoreferencji, a więc przekroczenia granicy między światem przedstawionym w tekście, a tym realnym. Jest to unikalna cecha narracji drugoosobowej⁶².

Autorka *Pyłu z landrynek. Hiszpańskie fiesty* nie poprzestaje jednak na wykorzystywaniu narracji pierwszoosobowej i drugoosobowej, ponieważ pojawiają się również rozdziały i fragmenty, które pisane są z perspektywy narratora w trzeciej osobie. Są to te rozdziały, które najbardziej w swoim wydźwięku i formie przypominają klasyczne opowiadania. Dzięki tak bogatemu oraz niezwykle zróżnicowanemu sposobowi narracji, Katarzyna Kobylarczyk stworzyła oryginalny i ciekawy zbiór reportaży. Udało jej się wzbogacić przedstawianą treść, pozwoliła czytelnikowi spojrzeć na temat z różnych perspektyw. Urozmaiciła też swój styl pisarski – różnorodność narracji sprawia, że reportaż staje się bardziej dynamiczny i ciekawszy w swojej formie, co pomaga też w zaangażowaniu odbiorcy.

Obecnie Internet jest dominującym medium oraz przestrzenią pozwalającą, nie tylko na odbiór informacji czy rozrywki, ale też na wyrażanie opinii oraz recenzowanie wszelkich produktów, usług czy elementów kultury. Chociaż reportaż *Pył z landrynek. Hiszpańskie fiesty* nie zyskał tak wielkiej popularności, jak wydany sześć lat później i nagradzany *Strup. Hiszpania rozdrapuje rany*, to i o nim możemy przeczytać recenzje, zarówno osób profesjonalnie zajmujących się literaturą, jak i przeciętnych czytelników.

Portal Culture.pl, stworzony i wydawany przez Instytut Adama Mickiewicza, poświęcony jest polskiej kulturze i popkulturze. Jego głównym celem jest nie tylko promowanie ich w kraju i na świecie, ale także poszerzanie świadomości kulturalnej u odbiorcy. Możemy tam znaleźć bardzo pozytywną opinię *Pyłu z landrynek. Hiszpańskie fiesty* pióra recenzenta teatralnego i literackiego, scenarzysty, autora słuchowisk radiowych i satyryka Janusza R. Kowalczyka, który od 2009 roku pisze na portalu Culture.pl o literaturze. Kowalczyk w swej recenzji zwraca uwagę na bogactwo językowe oraz oryginalny styl Kobylarczyk, który wymyka się ramom gatunku, jakim jest reportaż. Chwali konstrukcję i styl autorki, które bardziej przypominają zbiór opowiadań, niż standardowy reportaż: „Każdy z reportaży to jakby odrębna szkatułka z przemyślnymi opowieściami, w której pobłyskują mniej lub bardziej szlachetne klejnoty spostrzeżeń, a nie-

⁶¹ Tamże, s. 20.

⁶² M.-L. Ryan, *Narrative as a virtual reality. Immersion and interactivity in literature and electronic media*, London 2001, s. 169-171.

kiedy trafia się i brylant”⁶³. Jako swój ulubiony rozdział recenzent wskazuje na *Między Kartageną a Mazarrón. Stara tancerka flamenco*, który bardziej przypomina mu opowiadanie czy nawet filozoficzną przypowieść, niż czysty reporterski tekst. I chociaż dla Janusza R. Kowalczyka literackość reportaży w *Pyle z landrynek. Hiszpańskie fiesty* stanowi dużą zaletę, to ostrzega, że bogactwo językowe może być dla niektórych czytelników przytłaczające: „Książkę Katarzyny Kobylarczyk czyta się jednym tchem. Każdy z reportaży lepiej jednak dawkować z osobna, żeby nie pogubić się w obfitości nieprzebranych świątecznych parad i obchodów”⁶⁴.

Podobnie pozytywną recenzję napisał dziennikarz i publicysta, copywriter, webmaster, specjalista ds. marketingu i public relations Dominik Sołowiej na portalu kafeteria.pl; portal jest częścią grupy medialnej Wirtualna Polska. Podobnie jak Kowalczyk, Sołowiej chwali książkę za jej poetyckość i barwny język. Oprócz warstwy językowej, recenzentowi spodobała się tematyka:

Przyzwyczailiśmy się, [...] że jeśli już dziennikarze zajmują się codziennością przeciętnego obywatela, to mówią o kwestiach trudnych, drastycznych, obnażających obłudę, zachłanność i egoizm. Zapominamy jednak, że w gronie tych, którzy przysięgli sobie rzetelnie opisywać świat, są też reportażyści, czyli ci dziennikarze, których nie interesują szybkie, skrótowe analizy ludzkiego życia⁶⁵.

Dominik Sołowiej opisuje i przytacza w swojej recenzji te fragmenty z książki reportażowej Katarzyny Kobylarczyk, które przykuły jego uwagę i wydały mu się najbardziej surrealistyczne lub dziwne w porównaniu do tradycji znanych w Polsce.

Z kolei opinie, które możemy znaleźć na stronach służących do oceniania książek sugerują, że to co podoba się krytykom, nie znajduje uznania wśród zwykłych czytelników. Polski serwis internetowy, który powstał w marcu 2011 roku, czyli lubimyczytać.pl to największy w Polsce opiniotwórczy serwis książkowy i platforma poświęcona literaturze, pozwalająca nie tylko na czytanie artykułów oraz newsów na temat rynku książki, ale też na wystawienie oceny liczbowej oraz napisanie recenzji danej pozycji⁶⁶. Po wybraniu oceny w skali 1-10 można dodać również opinię pisemną.

Na lubimyczytać.pl średnia *Pylu z landrynek. Hiszpańskie fiesty* wynosi 5,7/10 z 242 ocen oraz 39 opinii wystawionych przez użytkowników portalu. Po przeanalizowaniu recenzji czytelników można zauważyć, że ich niskie oceny wynikają z niechęci do obranej przez autorkę formy oraz sposobu prowadzenia książki. Według niektórych bardziej przypomina ona zbiór wpisów z bloga podróźniczego, niż reportaż. Pojawiają się również pozytywne recenzje, w których

⁶³ J.R. Kowalczyk, *Katarzyna Kobylarczyk, „Pyl z landrynek. Hiszpańskie fiesty”*, <https://culture.pl/pl/dzielo/katarzyna-kobylarczyk-pyl-z-landrynek-hiszpanskie-fiesty>, [dostęp: 17 lipca 2023].

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ D. Sołowiej, „*Pyl z landrynek. Hiszpańskie fiesty*”, *Katarzyna Kobylarczyk*, <https://kafeteria.pl/7019,pyl-z-landrynek-hiszpanskie-fiesty-katarzyna-kobylarczyk>, [dostęp: 17 lipca 2023].

⁶⁶ *O nas*, <https://lubimyczytac.pl/o-nas>, [dostęp: 17 lipca 2023].

czytelnicy chwalą barwny język oraz formę krótkich opowiadań autorki, jednak jest ich zdecydowanie mniej, niż recenzji negatywnych⁶⁷.

Innym portalem internetowym, na którym możemy znaleźć opinie czytelników, jest goodreads.com. To amerykańska sieć społecznościowa należąca do Amazona, która powstała w grudniu 2006 roku, a jej założycielami są Otis Chandler i Elizabeth Khuri Chandler. Jest to również najpopularniejszy na świecie portal służący do oceniania książek, który obecnie posiada blisko 100 milionów zarejestrowanych użytkowników⁶⁸. System oceniania polega na wybraniu oceny w skali 1-5, choć w przeciwieństwie do lubimyczytać.pl nie jest to niezbędne do wystawienia pisemnej recenzji. Na portalu goodreads.com średnia *Pyłu z landrynek. Hiszpańskie fiesty* wynosi 2,56/5 ze 129 ocen oraz 15 recenzji napisanych przez użytkowników. Natomiast w recenzjach powtarzają się te same opinie, które pojawiły się na lubimyczytać.pl. Użytkownicy piszą, że nie podobały im się przesadnie barwne opisy, narracja, brakowało im typowego dla reportażu podawania faktów, zwrócono także uwagę na brak zdjęć czy ilustracji, które mogłyby dopełnić treść książki. Najbardziej jednak skrytykowano zbyt krótkie rozdziały⁶⁹.

***Strup. Hiszpania rozdrapuje rany* – tematyka, struktura, narracja, odbiór**

Strup. Hiszpania rozdrapuje rany to kolejna z analizowanych w tym artykule książek reportażowych Katarzyny Kobylarczyk. Wydana została 30 października 2019 roku również w Wydawnictwie Czarne. Jest to zbiór historii związanych z hiszpańską wojną domową i jej konsekwencjami z perspektywy współcześnie żyjących ludzi. Liczy 280 stron i stanowi część serii *Sulina*, w której publikowane są książki z szeroko pojętej literatury faktu – książki historyczne i antropologiczne, proza podróżnicza oraz eseje. Reportaż otwiera krótki wstęp i opowiadanie *Matematyka*, a po nim następuje podział na cztery części zatytułowane: *Kwiaty i muchy*, *Wydrążona góra*, *Nic więcej niż anegdota* oraz *Pustka*. Książka jest dostępna dla czytelników w formie papierowej oraz elektronicznej. 18 maja 2022 roku została opublikowana w Hiszpanii, pt. *Costras. España hurga en sus heridas* w przekładzie Xaviera Farré Vidala. Ukazała się nakładem czołowej barcelońskiej oficyny wydawniczej Editorial Planeta⁷⁰.

Za ten reportaż Katarzyna Kobylarczyk otrzymała Nagrodę im. Ryszarda Kapuścińskiego, która jest jedną z najbardziej prestiżowych i znaczących wy-

⁶⁷ *Pył z landrynek. Hiszpańskie fiesty*, <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/161974/pyl-z-landrynek-hiszpańskie-fiesty>, [dostęp: 18 lipca 2023].

⁶⁸ *Goodreads*, w: *Wikipedia*, <https://en.wikipedia.org/wiki/Goodreads>, [dostęp: 18 lipca 2023].

⁶⁹ *Pył z landrynek. Hiszpańskie fiesty*, https://www.goodreads.com/book/show/17914309-pyl-z-landrynek-hiszpańskie-fiesty?ac=1&from_search=true&qid=VeCcpZzwd1&rank=1, [dostęp: 18 lipca 2023].

⁷⁰ „*Strup*” Katarzyny Kobylarczyk po hiszpańsku ze wsparciem Instytutu Książki, <https://instytutksiazki.pl/aktualnosc/2,strup-katarzyny-kobylarczyk-po-hiszpańsku-ze-wsparciem-instytutu-ksiazki,7771.html>, [dostęp: 11 lipca 2023].

różnień dla dziennikarzy i reporterów. Chociaż Kapuściński nie był pierwszym, który pisał reportaże literackie, ani nie był też pionierem, jeśli chodzi o teoretyczne rozważania nad tym gatunkiem, to z pewnością był jednym z najbardziej wpływowych jego przedstawicieli, który nadal inspiruje innych twórców, nie tylko w Polsce. Bez wątplenia światowa popularność książek-reportaży Kapuścińskiego miała bezpośredni wpływ na rozwój tego gatunku. Nagroda przyznawana jest corocznie od 2010 roku, a jej celem jest wyróżnienie najlepszych książek reporterskich i autorów, którzy podejmują w swoich tekstach ważne społecznie tematy, zmuszając przy tym odbiorcę do refleksji i pogłębienia wiedzy. Nagroda im. Ryszarda Kapuścińskiego przyznawana jest autorowi najlepszego reportażu literackiego wydanego w języku polskim w danym roku kalendarzowym oraz autorowi najlepszego przekładu reportażu literackiego na język polski. Jej otrzymanie świadczy o zdolnościach narracyjnych, wnikliwości, etyce dziennikarskiej, umiejętności przedstawienia trudnych tematów w sposób przystępny dla czytelnika, a także przyczynia się do rozwoju reportażu literackiego jako ważnej formy dziennikarskiej oraz społecznej. Zwycięzcy otrzymują nagrodę pieniężną w wysokości 100 tys. zł w kategorii „najlepszy reportaż literacki” oraz 20 tys. zł w kategorii „najlepszy przekład reportażu literackiego”. Dodatkowo od 10. edycji konkursu m.st. Warszawa, fundator Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego, wprowadziło dodatkowe nagrody pieniężne dla wszystkich finalistów – autorów reportażu w kwocie 5 tys. zł. Patronką honorową Nagrody była aż do śmierci Alicja Kapuścińska, żona słynnego reportera⁷¹.

W 2019 roku podczas 11. edycji jury pod przewodnictwem teatrologa i pisarza Piotra Mitznera, po długiej dyskusji, przyznało Nagrodę w kategorii „Najlepszy Reportaż 2019 roku” Katarzynie Kobylarczyk za książkę *Strup. Hiszpania rozdrapuje rany*. Uzasadnienie decyzji jurorów brzmiało:

Katarzyna Kobylarczyk stworzyła uniwersalną opowieść o determinacji w poszukiwaniu prawdy i leczeniu zbiorowej pamięci. «Strup» to fascynująca lektura, gdzie koszmar przeplata się z groteską, a rzeczywistość odsłania swój metaforyczny wymiar. Dowód na to, że posługując się wyłącznie faktami, można tworzyć literaturę piękną⁷².

Piotr Mitzner podkreślił ponadto, że książka Katarzyny Kobylarczyk jest nie tylko opowieścią o ekshumacji, śmierci, niesprawiedliwości oraz pamięci historycznej, ale też o wartościach ważnych dla każdego człowieka bez względu na jego pochodzenie. Hiszpańska wojna domowa oraz jej konsekwencje jest także historią „o życiu zgęszczonym w żałobie, traumie i determinacji” w poszukiwaniu doczesnych szczątków osób najbliższych⁷³.

⁷¹ Nagroda im. Ryszarda Kapuścińskiego, https://pl.wikipedia.org/wiki/Nagroda_im._Ryszarda_Kapu%C5%9Bci%C5%84skiego, [dostęp: 11 lipca 2023].

⁷² Katarzyna Kobylarczyk laureatką 11. Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego za reportaż literacki, <https://www.agora.pl/katarzyna-kobylarczyk-laureatka-11-nagrody-im-ryszarda-kapuscinskiego-za-reportaz-literacki>, [dostęp: 18 lipca 2023].

⁷³ Tamże.

W wywiadzie PAP dla portalu gazetaprawna.pl, który dotyczył okoliczności powstania książki *Strup. Hiszpania rozdrapuje rany*, na pytanie „Skąd temat ekshumacji?”, autorka odpowiedziała:

Chciałam napisać zwyczajny, gazetowy reportaż o ekshumacji ciał ofiar hiszpańskiej wojny domowej w Milagros, niedaleko Burgos. Okazało się, że moja wiedza i oczekiwania nijak mają się do tego, co się tam odbywa, że tak naprawdę bardzo mało rozumiem. Otworzył mi się obraz pustego hiszpańskiego pejzażu wypełnionego niepochowanymi lub źle pochowanymi kośćmi. Poczulałam, że nie powinnam tak szybko o tym pisać, muszę się dowiedzieć więcej⁷⁴.

Katarzyna Kobylarczyk mówi o tym reportażu, jako czymś w rodzaju rewersu *Pyłu z landrynek. Hiszpańskie fiesty*, który jest pełen radości i opisów gorliwego świętowania. Tymczasem *Strup. Hiszpania rozdrapuje rany* oscyluje wokół trudnego tematu hiszpańskiej wojny domowej i jej konsekwencji – okolicznościach i przebiegu egzekucji cywilów, sytuacji społecznej i ekonomicznej kraju oraz samego procesu ekshumacji.

Autorka przedstawia ten temat, wykorzystując opowieści konkretnych ludzi i ich rodzin, których historię miała okazję poznać. Opowieści te polegają głównie na zestawieniu relacji ostatnich żyjących świadków tamtych wydarzeń oraz osób poszukujących prochów i kości swoich bliskich, które znajdują się w zbiorowych mogiłach czy miejscach straceń, aby sprawić im godny pochówek. Katarzyna Kobylarczyk oddała w nim głos głównie rodzinom represjonowanych i uznanym badaczom. Książka skupia się na haniebnych czynach dyktatury, takich jak rozstrzeliwania bez wyroku sądowego, czy przymusowa praca więźniów. Autorka dostrzegła, że reporter zawsze powinien znajdować się po stronie ofiar.

Katarzyna Kobylarczyk nie ogranicza się jedynie do opowieści o bestialsko pomordowanych ofiarach reżimu gen. Francisco Franco czy postaciach istotnych dla tego wydarzenia. Pojawiają się również rozdziały i fragmenty, które dopowiadają więcej o okolicznościach wojny domowej w Hiszpanii w latach 1936-1939, jej aspektach politycznych, gospodarczych czy społecznych, a także ich współczesnych reperkusjach. Niejednokrotnie rozdziały czy fragmenty analizowanej książki służą nie tyle dokładnemu przedstawieniu faktów z wojny domowej, co nadaniu reportażowi emocjonalnej wartości i wywołaniu w czytelniku wzruszenia.

Podsumowując, Katarzyna Kobylarczyk pokazuje jak ciężką pracę oraz rzetelny *research* wykonała, opisując podjęty temat w sposób niezwykle bogaty, szczegółowy oraz obszerny. Wyczerpująco i wnikliwie przedstawia historie ludzi dotkniętych konfliktem oraz ich współcześnie żyjących krewnych. Wojna domowa w Hiszpanii była jednym z najbardziej znaczących wydarzeń w historii tego kraju. Kobylarczyk udowadnia jednak, że choć upłynęło wiele lat od zakończenia

⁷⁴ K. Kobylarczyk, *Katarzyna Kobylarczyk, laureatka Nagrody im. Kapuścińskiego. Reporter powinien być po stronie ofiar*, rozm. przepr. PAP, <https://kultura.gazetaprawna.pl/artykuly/1480357,strup-hiszpania-rozdrapuje-rany-katarzyna-kobylarczyk-nagroda-kapuscinskiego.html>, [dostęp: 18 lipca 2023].

konfliktu, dziedzictwo hiszpańskiej wojny domowej jest wciąż żywe i często dyskutowane, a jej konsekwencje polityczne, społeczne i kulturowe nadal oddziałują na hiszpańskie społeczeństwo.

Odmienne, niż w *Pyle z landrynek. Hiszpańskie fiesty* w reportażu *Strup. Hiszpania rozdrapuje rany* Katarzyna Kobylarczyk zdecydowała się na wewnętrzny podział książki. Teksty zostały pogrupowane na cztery części ułożone w porządku topograficznym.

Część pierwsza, czyli *Kwiaty i muchy* opowiada o masowych grobach osób rozstrzelanych przez falangistów w gminach Aldeaseca, Milagrosa, Fuentes oraz o losach republikanów ze wsi Pajares de Adaja. W historii te wpleciony został temat współczesnych ekshumacji i działań krewnych ofiar w tym zakresie. W części drugiej zatytułowanej *Wydrążona góra* poznajemy historię jej powstania, budowy i przenoszenia ciał z różnych części kraju do tzw. Doliny Śmierci. Część trzecia, *Nie więcej niż anegdota* dotyczy obozów koncentracyjnych, głównie niemieckiego Mauthausen utworzonego w 1938 roku, w których umierali hiszpańscy republikanie. Ostatnia, czwarta część zatytułowana *Pustka* to opis podróży autorki do mauzoleum w Pampelunie, na Cmentarz Męczenników w Paracuellos, do katedry w Sewilli oraz na procesję z ciałem rozstrzelanego w Alicante José Antonio Primo de Rivera, założyciela ugrupowania politycznego Falanga. Taki podział na części pozwolił autorce na uporządkowane i płynne opowiedzenie czytelnikowi o tak złożonym temacie oraz skoncentrowanie się na innym aspekcie historii, wprowadzanie nowych informacji, opisywanie wydarzeń lub przedstawianie ich w różnych perspektywach.

Podobnie jednak jak w przypadku *Pylu z landrynek. Hiszpańskie fiesty* większość pojedynczych rozdziałów posiada strukturę opowiadań, choć są tu one zdecydowanie bardziej rozbudowane (dłuższe) i posiadają więcej dialogów. Są również bogate w opisy przestrzeni oraz bohaterów, a ich podział na wstęp, rozwinięcie i zakończenie nie jest tak wyraźny – ich konstrukcja jest niejednolita, rozdziały różnią się od siebie budową, w zależności od historii, którą opowiada autorka. Dzięki takiej konstrukcji Kobylarczyk udało się przede wszystkim wzbogacić strukturę oraz styl literacki reportażu, pozostawiła również pole do interpretacji dla czytelnika. Problem, który w tej książce poruszyła, czyli temat wojny, ekshumacji i poszukiwania ciał bliskich jest niezwykle złożony i wielowymiarowy, zatem dostosowanie struktury oraz wewnętrznego podziału rozdziału (lub jego braku) pozwala na lepsze ukazanie tej złożoności. Zaprezentowanie różnych punktów widzenia i wzajemnych powiązań, pozwala czytelnikowi na pełniejsze zrozumienie oraz głębszą refleksję nad poruszonym zagadnieniem.

Autorka poświęca również miejsce na zaprezentowanie bohaterów oraz przedstawienie okoliczności opisywanych wydarzeń i reakcji ich uczestników, tak aby czytelnik niewiele o nich wiedząc, był w stanie emocjonalnie się do nich odnieść. Katarzyna Kobylarczyk postarała się nakreślić sylwetki bohaterów, przedstawić najbardziej szczegółowo jak tylko się dało okoliczności wydarzeń z nimi związanych, aby czytelnik potrafił zbudować z nimi emocjonalną więź.

Bohater staje się punktem odniesienia i pomaga zaangażować odbiorcę na bardziej osobistym poziomie. Katarzyna Kobylarczyk w przypadku tego reportażu, gdzie przytacza opisy bohaterów na podstawie dokumentów, zapisków oraz wspomnień świadków, opowiada przede wszystkim o relacjach między postaciami i ich reakcji na konkretne wydarzenia. Dodatkowo, robi to w sposób bardzo ekspresyjny i bogaty w emocjonalizmy. Dla przykładu, w rozdziale *Człowiek z placu Konstytucji (II)* autorka w taki sposób opisuje dziadka osoby, z którą rozmawiała:

Valerico mógł nie czytać tego wywiadu, ale pewnie słyszał coś o represjach. Aresztowaniach. Egzekucjach. Nie obawiał się jednak. Nie miał przecież krwi na rękach, nikogo nie zabił, niczego nie ukradł, nie zrobił nic złego. Czytał tylko gazety i miał swoje marzenia i ideały, a to nie wydawało mu się wystarczającym powodem, żeby się bać. Był w końcu tylko niewinnym ubogim człowiekiem w małym domu przy placu, który jeszcze miesiąc temu nazywał się placem Konstytucji⁷⁵.

Struktura taka pozwala również lepiej zilustrować podjęty temat, przybliżyć czytelnikowi realia historyczne oraz wydarzenia, których nie znał albo niewiele o nich wiedział. Kazimierz Wolny-Zmorzyński napisał, że reporter opiera swoje teksty o historie rzeczywiście istniejących ludzi (co czyni ich w pewnym sensie współautorami reportaży), dlatego powinien starać się jak najdokładniej przedstawić ich sylwetki, życie i problemy⁷⁶.

Podsumowując, na poziomie strukturalnym *Strup. Hiszpania rozdrapuje rany* jest dużo bardziej złożony i rozbudowany, niż *Pyl z landrynek. Hiszpańskie fiesty*. Dzięki temu temat reportażu został zbadany i przedstawiony w sposób uporządkowany oraz bogaty stylistycznie i językowo. Wiele opisów przestrzeni, bohaterów, kontekstów politycznych i społecznych, a także dialogów z ekspertami i świadkami tych ważnych wydarzeń sprawiło, że Katarzyna Kobylarczyk, jak podkreślili krytycy i czytelnicy, oddała sprawiedliwość ludziom, których dotknęła tragedia i konsekwencje hiszpańskiej wojny domowej, opowiadając ich historie bogato, dokładnie oraz rzetelnie.

Podobnie jak w przypadku *Pylu z landrynek. Hiszpańskie fiesty w Strupie. Hiszpania rozdrapuje rany*, autorka nie korzysta tylko z jednego rodzaju narracji. W tej drugiej książce reportażowej zajmuje przede wszystkim pozycję świadka oraz rekonstruktora opisywanych wydarzeń, ponieważ w większości przypadków jej teksty opierają się na tym, co udało jej się zobaczyć i dowiedzieć, ale także pojawiają się rozdziały poświęcone rekonstrukcji historycznych wydarzeń na podstawie czyichś wspomnień. Nakreślona już w tym artykule pozycja narratora/świadka stawia reportera w pozycji bezpośredniego obserwatora, „podglądacza” opisywanych wydarzeń, który jednak nie bierze w nich aktywnego udziału. Kobylarczyk analizuje oraz relacjonuje to, co zobaczyła, starając się być

⁷⁵ K. Kobylarczyk, *Strup. Hiszpania rozdrapuje rany*, Wołowiec 2019, s. 70-71.

⁷⁶ K. Wolny-Zmorzyński, *Reportaż – jak go napisać? Poradnik dla słuchaczy studiów dziennikarskich*, Rzeszów 1996, s. 101.

przy tym jak najbardziej obiektywną. Przykład takiej narracji możemy znaleźć choćby w opisie procesu ekshumacji według Francisco Ferrándizy, który obserwowała reportażystka:

Czasem tak robił. Wymyślił własny obrządek, rytuał socjonaukowy. Zdarzało się, że gdy grób był już oczyszczony, a wszystkie szczątki ludzkie podjęte, prosił członków rodzin zamordowanych lub ludzi biorących udział w ekshumacji, by zeszli do wykopu. Kazał im położyć się na ziemi w tych samych miejscach, gdzie wcześniej leżały ciała⁷⁷.

Czasami jednak autorka ujawnia się jako uczestniczka wydarzeń lub współromówczyni, gdy używa czasowników pierwszoosobowych. Unika jednak charakterystycznego dla tej narracji braku obiektywizmu i nacisku na odczucia reportera: „Zapytałam Nicolása Sáncheza-Albornoza, co jego zdaniem powinno się zrobić z Doliną. Tylko on zdołał z niej uciec, pomyślałam. Jest jedynym więźniem, którego wypuściła”⁷⁸.

Najwyraźniejsza jest jednak narracja, w której autorka stawia się jako rekonstruktorka wydarzeń. Narracja taka polega na odtwarzaniu zdarzeń na podstawie zebranych materiałów, wspomnień świadków, czy udokumentowanych faktów. W rekonstrukcji splotów wydarzeń ważne jest ułożenie dialogów, trzymanie się faktów, określenie czasu oraz przestrzeni. Jednak takie przedstawienie zdarzeń nie musi polegać jedynie na ukazaniu „suchych” faktów przez reportera. Może on opisać wydarzenia, tak jak w noweli, w ciągu chronologicznym i przyczynowo-skutkowym, ująć fakty w sposób fabularyzowany, ale uważać przy tym, by „rekonstruowanie” nie stało się „kreowaniem”. Według Kazimierza Wolnego-Zmorzyńskiego tego rodzaju odtwarzanie rzeczywistości zasługuje na miano sztuki⁷⁹.

W *Strupie. Hiszpania rozdrapuje rany* narrację taką możemy znaleźć przede wszystkim w rozdziałach części drugiej, czyli *Wydrążonej górze*, w której to autorka rekonstruuje wydarzenia związane z powstawaniem Doliny Śmierci (Doliny Poległych). Przykładowo, w rozdziale *Element niebezpieczny*, opisuje ucieczkę Nicolása Sáncheza-Albornoza z obozu pracy, o której opowiedział jej sam bohater tego wydarzenia: „Nie jest trudno uciec z Doliny. Nicolás i Manuel po prostu wychodzą z obozu i górami przechodzą do sąsiedniego Escorialu. Jest niedziela, 8 sierpnia 1948 roku. Renówka już na nich czeka, w środku siedzi Paco Benet i dwie Barbary. Uciekinierzy zmieniają ubrania, wkładają krawaty, marynarki”⁸⁰.

Podsumowując, autorka używająca narracji reporter/rekonstruktor sprawia wrażenie osoby wszechwiedzącej, która potrafi nawet odczytać myśli postaci, wiedzieć doskonale jak się czuli. Tego rodzaju opisywanie zdarzeń i ilustrowanie przeżyć bohaterów rozszerza granice oraz konwencje reportażu. Pomaga zaprezentować dane wydarzenia, a przy tym wczuć się w sytuację ich uczestników, co

⁷⁷ K. Kobylarczyk, *Strup...*, s. 65-66.

⁷⁸ Tamże, s. 166.

⁷⁹ K. Wolny-Zmorzyński, *Reportaż – jak go napisać?...*, Rzeszów 1996, s. 75-78.

⁸⁰ K. Kobylarczyk, *Strup...*, s. 122.

może pozytywnie wpłynąć na przedstawienie aspektów psychologicznych, pogłębienie tematu i pozwolenie czytelnikowi na jak najszersze poznanie kontekstów⁸¹. Katarzyna Kobylarczyk używa opisów i dialogów z poznanych opowieści, aby ożywić wydarzenia i umieścić czytelnika w samym ich środku.

Strup. Hiszpania rozdrapuje rany to bez wątpienia najpopularniejsza oraz najlepiej oceniona książka reportażowa Katarzyny Kobylarczyk. Wynika to nie tylko z przyznania jej Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego, ale również, jak można przeczytać w recenzjach, głównie dzięki ciekawemu tematowi, który poruszyła oraz sposobu, w którym go opisała.

Tak jak w przypadku *Pyłu z landrynek. Hiszpańskie fiesty*, na portalu Culture.pl recenzję *Strupa. Hiszpania rozdrapuje rany* napisał Janusz R. Kowalczyk. Podkreślił, jak istotny i szeroki jest temat hiszpańskiej wojny domowej oraz jej konsekwencji: „Książka Katarzyny Kobylarczyk jest hołdem oddanym ofiarom krwawego konfliktu, znaczonego 500 tysiącami śmiertelnych przypadków”. Kowalczyk przytacza wydarzenia historyczne oraz te opisane w reportażu, aby podkreślić, że Kobylarczyk stworzyła swego rodzaju świadectwo o ludziach, którzy chcą godnie uczcić doczesne szczątki swych bliskich. Opowieści, doświadczenia i refleksje tych osób składają się na niepowtarzalny obraz rzeczywistości, w której narzucona siłą doktryna tak głęboko przeniknęła do umysłów, że prawdopodobnie miną jeszcze dwa lub trzy pokolenia, zanim Hiszpanie odnajdą sposoby na uwolnienie się od traumy przeszłości, która podzieliła społeczeństwo⁸².

Recenzję *Strupa. Hiszpania rozdrapuje rany* napisał też Piotr Bejrowski, autor tekstów popularnonaukowych oraz redaktor e-booków wydawanych przez portal Histmag.org. On również zwrócił uwagę na istotę tematu hiszpańskiej wojny domowej oraz bardzo dobry *research*, który przeprowadziła autorka, aby rzetelnie przedstawić opisywane wydarzenia. Poprzez przyglądanie się ekshumacjom, rozmawiając z potomkami ofiar, ekspertami i lekarzami wybrała materiał, który zachęca czytelnika do dyskusji i przemyśleń. Recenzent chwali autorkę za to, że oddała głos zarówno rodzinom represjonowanych, jak i uznanym badaczom, nie idealizując przy tym żadnej ze stron: „O idealizacji nie może być mowy, bowiem mamy do czynienia z wyważoną, przystępną i dobrze napisaną pracą”. Jedynym minusem książki, według Piotra Bejrowskiego, może być natłok hiszpańskich imion i nazwisk, które mogą przytłaczać czytelnika, ale mimo tego po lekturze będzie on dużo lepiej rozumiał specyfikę hiszpańskiej wojny domowej, a także być może zechce odpowiedzieć sobie na postawione przez autorkę i bohaterów jej reportażu pytania⁸³.

Mniej pozytywną opinię wystawił Katarzynie Kobylarczyk, Wojciech Szot, wydawca, redaktor i recenzent, który w 2008 roku założył wydawnictwo Abiekt.

⁸¹ K. Wolny-Zmorzyński, *Reportaż – jak go napisać?...*, Rzeszów 1996, s. 80-81.

⁸² J.R. Kowalczyk, *Katarzyna Kobylarczyk*, „*Strup. Hiszpania rozdrapuje rany*”, <https://culture.pl/pl/dzielo/katarzyna-kobylarczyk-strup-hiszpania-rozdrapuje-rany>, [dostęp: 20 lipca 2023].

⁸³ P. Bejrowski, *Katarzyna Kobylarczyk – „Strup. Hiszpania rozdrapuje rany” – recenzja i ocena*, <https://histmag.org/Katarzyna-Kobylarczyk-Strup.-Hiszpania-rozdrapuje-rany-recenzja-i-ocena-19711>, [dostęp: 20 lipca 2023].

pl, a obecnie publikuje na swoim blogu *Zdaniem Szota* oraz w prasie. Wyraził mieszane odczucia na temat tego reportażu. Według niego najbardziej pozytywnym aspektem książki jest ogrom pracy, który autorka włożyła w zebranie i literackie opracowanie pozyskanego materiału: „To imponująca praca – setki godzin rozmów, wizyt, wycieczek, lektur o hiszpańskiej wojnie domowej i jej dziedzictwie po czasy współczesne”. Wojciech Szot chwali również, podobnie jak autorzy pozostałych recenzji, istotę podjętego tematu i oddanie sprawiedliwości ofiarom i ich żyjącym bliskim. Krytyce poddaje zaś warstwę literacką i konstrukcyjną, choć zaznacza, że jest to raczej kwestia jego przyzwyczajzeń, wrażliwości czytelniczej oraz estetycznych upodobań. Recenzent zauważył, że autorce „zabrakło” własnego stylu, a bogatym językiem i mnogością środków stylistycznych próbowała naśladować klasycznych twórców reportażu: „chwilami miałem wrażenie, jakby Kobylarczyk tworzyła wręcz pastisz idealnych reportaży spod znaku Kapuścińskiego czy Krall”⁸⁴.

Reportaż *Strup. Hiszpania rozdrapuje rany* zdobył również uznanie czytelników. Na portalu lubimyczytac.pl średnia książki wynosi 7,4/10 z 746 ocen oraz 91 opinii wystawionych przez użytkowników. Wielu z nich napisało, że przed lekturą reportażu uznawali historię hiszpańskiej wojny domowej oraz ekshumacji za mało znaną i rzadko poruszaną. Często pojawia się opinia wyrażająca wzruszenie, zaszokowanie czy współczucie, które wzbudził w czytelnikach reportaż: „Trudno oceniać taką książkę, bo nie ma takiej skali, na której można wycenić ból i rozpacz po stracie najbliższych osób”. Doceniono również styl pisarski Katarzyny Kobylarczyk, który został nazwany przez użytkowników portalu przystępnym, bogatym i wciągającym. Pojawiło się dużo pochwał dla zabiegu, który często stosuje autorka na początku poszczególnych części książki, czyli wymienianie z imienia i nazwiska ofiar, o których będzie mowa oraz przedstawianie okoliczności ich śmierci. Według czytelników jest to doskonały sposób na wyrażenie szacunku ofiarom konfliktu oraz ich rodzinom. Negatywne opinie stanowią mniejszość. Czytelnicy piszą głównie o braku większego obiektywizmu w przedstawianiu konkretnych wydarzeń. Wielu użytkowników portalu zwraca ponadto uwagę na to, że gdy ciężar reportażu zostaje przeniesiony na temat Doliny Poległych książka traci na wartości akcji, a skupia się zbyt mocno na aspektach politycznych, przez co staje się nudna⁸⁵.

Z kolei na goodreads.com średnia *Strupa. Hiszpania rozdrapuje rany* wynosi 4,18/5 z 78 ocen oraz 57 recenzji napisanych przez użytkowników. Podobnie jak na lubimyczytac.pl użytkownicy goodreads.com w swoich recenzjach podkreślają wzruszenie oraz zaciekawienie podjętą tematyką. Pojawiają się nawet porównania literackiego stylu Katarzyny Kobylarczyk do twórczości Ernesta Hemingwaya, który w swoich utworach, np. w wydanej w 1940 roku powieści

⁸⁴ W. Szot, *Katarzyna Kobylarczyk, „Strup. Hiszpania rozdrapuje rany”*, <https://zdaniemszota.pl/3127-katarzyna-kobylarczyk-strup-hiszpania-rozdrapuje-rany>, [dostęp: 25 maja 2023].

⁸⁵ *Strup. Hiszpania rozdrapuje rany*, <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/4895915/strup-hiszpania-rozdrapuje-rany>, [dostęp: 26 maja 2023].

Komu bije dzwon, również pisał o hiszpańskiej wojnie domowej. Jedyne słowa krytyki, jakie można znaleźć na portalu dotyczą nadmiernego subiektywizmu czy znużenia podczas lektury⁸⁶.

Podsumowanie

Reportaż literacki poszerza wiedzę o różnych tematach społecznych, przekazując czytelnikom w przystępny sposób autentyczne i angażujące emocjonalnie historie. Jego hybrydowy charakter, łączący elementy faktów z technikami literackimi sprawia, że teksty reportażowe stają się bardziej angażujące i oddziałujące na czytelnika. Jest to gatunek dziennikarski, który wykracza poza zwykłą relację faktów, starając się „zanurzyć” odbiorcę w wyjątkowy świat wydarzeń. Jednym z kluczowych elementów, które czynią reportaż literacki niepowtarzalnym, jest jego umiejscowienie w kulturze. Podczas gdy standardowe relacje dziennikarskie koncentrują się na przedstawianiu „suchych” faktów, reportaż literacki stara się uchwycić głębsze aspekty społeczne, historyczne czy dotyczące ludzkiej psychiki. Dzięki temu autorzy reportaży literackich mogą przenieść czytelnika w klimat danej kultury, ukazać lokalne tradycje, zwyczaje, normy społeczne, a nawet oddać ducha czasu.

Analiza formalno-treściowa *Pylu z landrynek. Hiszpańskie fiesty* oraz *Strupa. Hiszpania rozdrapuje rany* Katarzyny Kobylarczyk pomogła zidentyfikować oraz zrozumieć strukturę tekstu reportażowego, określić różne style pisanie i techniki narracyjne, stosowane we współczesnym reportażu. Umożliwiła interpretację głównych tematów, problemów społecznych, wartości i przekazów zawartych w tekście. Wyjątkowość reportażu literackiego leży w narracyjnej wirtuozerii jego twórców, którzy często stosują literackie środki wyrazu, takie jak metafory, alegorie, czy dialogi, aby stworzyć bogate i fascynujące opowieści. Ich umiejętność w wykorzystywaniu języka pozwala nie tylko przekazać fakty, ale także poruszyć czytelnika emocjonalnie i pobudzić intelektualnie. Opisuując rzeczywistość, reportaż literacki odsłania również własne spojrzenie i refleksje autora na temat opisywanych wydarzeń. Dodaje to głębi i autentyczności reportażowej opowieści, a czytelnikowi pozwala spojrzeć na świat z innej perspektywy. Książki reportażowe Katarzyny Kobylarczyk znakomicie wpisują się w nurt współczesnych reportaży literackich i przyczyniają się do rozwoju tego gatunku.

Bibliografia:

„*Bardzo lubię powtarzać, że jestem nowohucianką, a nie krakowianką*”, <http://naszahuta.pl/bardzo-lubie-powtarzac-ze-jestem-nowohucianka-a-nie-krakowianka-wywiad-wideo/>.
Bejrowski Piotr, *Katarzyna Kobylarczyk – „Strup. Hiszpania rozdrapuje rany” – recenzja i ocena*, <https://histmag.org/Katarzyna-Kobylarczyk-Strup.-Hiszpania-rozdrapuje-rany-recenzja-i-ocena-19711>.

⁸⁶ *Strup. Hiszpania rozdrapuje rany*, <https://www.goodreads.com/book/show/50004984-strup-hiszpania-rozdrapuje-rany>, [dostęp: 28 maja 2023].

- Benešová Michala, *Kilka uwag na temat czeskiej recepcji polskiej tradycji reportażowej*, „Konteksty Kultury” 2021, z. 3, s. 345-357, https://www.ejournals.eu/Konteksty_Kultury/2021/Tom-18-zeszyt-3/.
- Benešová Michala, *Współczesny polski reportaż literacki wobec problematyki oryginalności, niepowtarzalności, intertekstualności oraz pamięci*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio FF” 2017, nr 2, s. 79-89.
- Buczowska Karolina, Majchrowicz Ewa, *Fiesty hiszpańskie – jeszcze święta lokalne, czy już tylko atrakcje dla turystów?*, „Turystyka Kulturowa” 2010, nr 4, s. 17-37, http://www.turystykakulturowa.org/pdf/2010_04_02.pdf.
- Czermińska Małgorzata, *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie i wyzwanie*, Kraków 2004.
- Fiesta. Pył z landrynek i krew z byków*, <https://www.polskieradio.pl/8/2229/Artykul/898845,fiesta-pyl-z-landrynek-i-krew-z-bykow>.
- Frukacz Katarzyna, *Polski reportaż książkowy – przemiany i adaptacje*, Katowice 2017, https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/18169/Katarzyna_Frukacz_Polski_reportaz_ksiazkowy.pdf?sequence=1&isAllowed=y.
- Frukacz Katarzyna, *Reportaż literacki w glottodydaktyce polonistycznej – prolegomena*, „Kwartalnik Polonicum” 2018, nr 28/29, s. 33-37.
- Gazur Łukasz, *Reportaże Katarzyny Kobylarczyk o Nowej Hucie mają swoją laweczkę*, <https://dziennikpolski24.pl/reportaze-katarzyny-kobylarczyk-o-nowej-hucie-maja-swoja-laweczke/ar/12611987>.
- Gołaszewska Maria, *Estetyka rzeczywistości*, Warszawa 1984.
- Goodreads, w: *Wikipedia*, <https://en.wikipedia.org/wiki/Goodreads>.
- Hałusek Marcin, *Wojciech Jagielski w Bibliotece Ratuszowej. O Afganistanie, Czeczeni, Ugandzie i nie tylko*, <https://elka.pl/content/view/106094/80/>.
- Horodecka Magdalena, *Pośrednicy. Współczesny reportaż literacki wobec Innego*, Kraków cop. 2020.
- Jacek Hugo-Bader, <https://wydawnictwoagora.pl/autorzy/jacek-hugo-bader/>.
- K. Kobylarczyk, *W tym sek! (Dni Dziedzictwa 2021)*, <https://dnidziedzictwa.pl/ksiazka/w-tym-sek/>.
- Kapuściński Ryszard, *Autoportret reportera*, Kraków 2003.
- Katarzyna Kobylarczyk, <http://kody.miastoliteratury.pl/b/katarzyna-kobylarczyk>.
- Katarzyna Kobylarczyk, <https://lubimyczytac.pl/autor/78319/katarzyna-kobylarczyk>.
- Katarzyna Kobylarczyk, <http://www.sla.polonistyka.uj.edu.pl/katarzyna-kobylarczyk>.
- Katarzyna Kobylarczyk, w: *Wikipedia*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Katarzyna_Kobylarczyk.
- Katarzyna Kobylarczyk laureatką 11. Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego za reportaż literacki, <https://www.agora.pl/katarzyna-kobylarczyk-laureatka-11-nagrody-im-ryszarda-kapuscinskiego-za-reportaz-literacki>.
- Kmiecik Zenon, *Prasa warszawska w latach 1908-1918*, Warszawa 1981.
- Kobylarczyk Katarzyna, *Katarzyna Kobylarczyk, laureatka Nagrody im. Kapuścińskiego. Reporter powinien być po stronie ofiar*, rozm. przepr. PAP, <https://kultura.gazetaprawna.pl/artykuly/1480357,strup-hiszpania-rozdrapuje-rany-katarzyna-kobylarczyk-nagroda-kapuscinskiego.html>.
- Kobylarczyk Katarzyna, *Kuszące kolory hiszpańskich fiest*, rozm. przepr. Michał Nogaś, <https://player.polskieradio.pl/kolejka>.
- Kobylarczyk Katarzyna, *Pył z landrynek. Hiszpańskie fiesty*, Wołowiec 2013.

- Kobylarczyk Katarzyna, *Strup. Hiszpania rozdrapuje rany*, Wołowiec 2019.
- Kowalczyk Janusz R., *Katarzyna Kobylarczyk*, „*Pyl z landrynek. Hiszpańskie fiesty*”, <https://culture.pl/pl/dzieło/katarzyna-kobylarczyk-pyl-z-landrynek-hiszpańskie-fiesty>.
- Kowalczyk Janusz R., *Katarzyna Kobylarczyk*, „*Strup. Hiszpania rozdrapuje rany*”, <https://culture.pl/pl/dzieło/katarzyna-kobylarczyk-strup-hiszpania-rozdrapuje-rany>.
- Maziarski Jacek, *Anatomia reportażu*, Kraków 1964.
- Miller Marek, *Reporterów sposób na życie*, Warszawa 1983.
- Nagroda im. Ryszarda Kapuścińskiego*, w: *Wikipedia*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Nagroda_im._Ryszarda_Kapu%C5%9Bci%C5%84skiego.
- O nas*, <https://lubimyczytac.pl/o-nas>.
- Pleszkun-Olejniczakowa Elżbieta, *Reportaż. Wokół pochodzenia, definicji i podziałów*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica” 2005, t. 7, s. 3-27.
- Planeta Paweł, *Podróże z Mistrzem. Reportaże Ryszarda Kapuścińskiego w świetle ilościowej analizy leksykalnej*, w: *Reportaż – analizy i spostrzeżenia. 110 lat gatunku w Polsce*, pod red. Kazimierza Wolnego-Zmorzyńskiego, Krystyny Doktorowicz, Toruń 2022, s. 67-129.
- Pyl z landrynek. Hiszpańskie fiesty*, <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/161974/pyl-z-landrynek-hiszpańskie-fiesty>.
- Pyl z landrynek. Hiszpańskie fiesty*, https://www.goodreads.com/book/show/17914309-py-z-landrynek-hiszpa-skie-fiesty?ac=1&from_search=true&qid=VeCcpZzwd1&rank=1.
- Redakcja, *O Nowej to Hucie opowieść*, <https://dziennikpolski24.pl/o-nowej-to-hucie-opowiesc/ar/2602272>.
- Ryan Marie-Laure, *Narrative as a virtual reality. Immersion and interactivity in literature and electronic media*, London 2001.
- Siembieda Maciej, *Reportaż po polsku*, Poznań 2003.
- Słownik języka polskiego PWN*, t. 3, R-Z, red. nauk. Mieczysław Szymczak, Warszawa 1995.
- Słownik literatury polskiej XX wieku*, Wrocław 1992.
- Słownik rodzajów i gatunków literackich*, pod. red. Grzegorza Gazdy, wyd. 2, Warszawa 2012.
- Sołowiej Dominik, „*Pyl z landrynek. Hiszpańskie fiesty*”, *Katarzyna Kobylarczyk*, <https://kafeteria.pl/7019,pyl-z-landrynek-hiszpańskie-fiesty-katarzyna-kobylarczyk>.
- Strup. Hiszpania rozdrapuje rany*, <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/4895915/strup-hiszpania-rozdrapuje-rany>.
- Strup. Hiszpania rozdrapuje rany*, <https://www.goodreads.com/book/show/50004984-strup-hiszpania-rozdrapuje-rany>
- „*Strup*” *Katarzyny Kobylarczyk po hiszpańsku ze wsparciem Instytutu Książki*, <https://instytutksiazki.pl/aktualnosci,2,strup-katarzyny-kobylarczyk-po-hiszpańsku-ze-wsparciem-instytutu-ksiazki,7771.html>.
- Szot Wojciech, *Katarzyna Kobylarczyk*, „*Strup. Hiszpania rozdrapuje rany*”, <https://zdaniemszota.pl/3127-katarzyna-kobylarczyk-strup-hiszpania-rozdrapuje-rany>.
- Szulczewski Michał, *Publicystyka. Problemy teorii i praktyki*, Warszawa 1976.
- VI Festiwal Reportażu w Lublinie – Plebiscyt na Najlepszą Książkę Reporterską 2020 roku*, <https://audytorium17.pl/pl/2021/09/28/vi-festiwal-reportazu-w-lublinie/>.

- Tobaszewska Justyna, *Forma i fakt. Wyzwania współczesnego reportażu*, „Teksty Drugie” 2019, z. 6, s. 9-18.
- Wańkowicz Melchior, *Karaśka La Fontaine’a*, t. 1, Kraków 1983.
- Wańkowicz Melchior, *Karaśka La Fontaine’a*, t. 1, Warszawa 2010.
- Wańkowicz Melchior, *Prosto od krowy*, Warszawa 1965.
- Wiszniewska Monika, *Współczesny polski reportaż literacki wobec Inności*, w: *Literatura polska w świecie*, t. 7, *Reportaż w świecie – światowość reportażu*, pod red. Katarzyny Frukacz, Katowice 2019, s. 187-198.
- Wojciech Tochman, <https://www.granice.pl/autor/wojciech-tochman/730>.
- Wolert Władysław, *Szkice z dziejów prasy światowej*, Kraków 1977.
- Wolny-Zmorzyński Kazimierz, *Poetyka reportażu polskiego po 1989 roku. Zarys problematyki*, w: *Reportaż a przemiany społeczne po 1989 roku*, pod red. Kazimierza Wolnego-Zmorzyńskiego, Wojciecha Furmana, Kraków 2005.
- Wolny-Zmorzyński Kazimierz, *Reportaż*, w: *Dziennikarstwo i świat mediów*, pod red. Zbigniewa Bauera i Edwarda Chudzińskiego, Kraków 2012, s. 321-333.
- Wolny-Zmorzyński Kazimierz, *Reportaż – jak go napisać? Poradnik dla słuchaczy studiów dziennikarskich*, Rzeszów 1996.
- Wolny-Zmorzyński Kazimierz, *Reportaż – jak go napisać? Poradnik dla słuchaczy studiów dziennikarskich*, Warszawa cop. 2004.
- Wolny-Zmorzyński Kazimierz, Kaliszewski Andrzej, Furman Wojciech, *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*, wyd. 2, Warszawa 2009.
- Zajas Paweł, *Jak świat prawdziwy stał się bajką. O literaturze niefikcjonalnej*, Poznań 2011.
- Złota Gruszka i Zielona Gruszka, <https://web.archive.org/web/20160604122915/http://www.stowarzyszeniedziennikarzyrp.krakow.pl/prices.html>.
- Żyrek-Horodyska Edyta, *Reportaż literacki wobec literatury. Korzenie i teorie*, „Pamiętnik Literacki” 2017, z. 4, s. 119-131.

Natalia Nowak

Warsztat reporterski Katarzyny Kobylarczyk. Analiza książek reportaży *Pył z landrynek. Hiszpańskie fiesty* oraz *Strup. Hiszpania rozdrapuje rany*

Reportaż literacki to niezwykle gatunek dziennikarski, charakteryzujący się unikalnym podejściem do opowiedzenia historii. Jego wyjątkowość tkwi w połączeniu faktów z literackimi środkami wyrazu, które nadają opowieści głębię i emocjonalność. Autorzy reportaży literackich nie tylko przedstawiają rzeczywistość, ale także angażują czytelnika w niezwykłą podróż, odkrywając kulturowe konteksty, psychologię postaci i subiektywne refleksje. Celem artykułu jest przybliżenie historii i definicji reportażu literackiego, a także charakterystyka jego elementów i odbioru przez czytelników na przykładzie analizy formalno-treściowej dwóch książek reportaży Katarzyny Kobylarczyk – *Pył z landrynek. Hiszpańskie fiesty* oraz *Strup. Hiszpania rozdrapuje rany*. Zaprezentowano ich treść, rodzaj narracji i strukturę, a także przywołane zostały recenzje tych książek napisane przez krytyków, jak i czytelników, co pozwoliło określić stosunek odbiorców do poszczególnych elementów współczesnego reportażu literackiego.

Słowa kluczowe: gatunki dziennikarskie, reportaż literacki, Katarzyna Kobylarczyk

Katarzyna Kobylarczyk's reportage technique. Analysis of reportage books *Pyl z landrynek. Hiszpańskie fiesty* and *Strup. Hiszpania rozdrapuje rany*

Literary reportage is an unique genre of journalism, characterized by a unusual approach to storytelling. Its uniqueness lies in the combination of describing facts with literary means of expression that give the reportage depth and emotionality. Authors of literary reportages not only present reality, but also engage their reader in an extraordinary journey, discovering cultural contexts, psychology of characters and subjective reflections. The aim of the article is to present the history and definition of literary reportage, as well as the characteristics of its elements and readers' reception on the example of formal and content analysis of two reportage books by Katarzyna Kobylarczyk – *Pyl z landrynek. Hiszpańskie fiesty* and *Strup. Hiszpania rozdrapuje rany*. Describing their content, type of narration, structure and reviews of the book by both critics and readers, allowed to determine the attitude of recipients to individual elements of contemporary literary reportage.

Key words: journalistic genres, literary reportage, Katarzyna Kobylarczyk

Data zgłoszenia tekstu: 09.08.2023

Data akceptacji tekstu: 04.11.2023

